Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

# DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

| | mies. | kwart. | półrocz. | rocz. |
|---|---|---|---|---|
| Prenumerata: W kraju | 1.— | 3.— | 6.— | 12.— |
| Za granicą | 1.50 | 4.50 | 9.— | 18.— |

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane“ wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Towarzystwo Wyrobów Bławatnych „Izaak Szwarcman“ PADOŁ wprost gmachu kontraktowego

„Największy sklep towarów bławatnych w Kijowie.“ 59

Po zamknięciu rachunków rocznych, jak i w latach zeszłych, we wszystkich oddziałach została odłożona część towarów z sezonu ubiegłego do sprzedaży ze zniżką od 20%—50%

Teatr miejski Dyrekcya S. Brykina. Dziś dn. 11-go benefis p. Brun „Tosca“. Uczestniczą pp.: Brun, pp.: Karżewin, Kamionski, Ułuchanow i in. Początek o g. 7 i pół wieczorem. Dnia 12-go „Pajace“, 2) „Cyrulik Sewilski“. Bilety nabyte na 12-go stycznia na op. „Samson i Dalila“ są ważne na op. „Pajace“. Kto chce może otrzymać pieniądze z powrotem do godz. 7 i pół w dniu 12-go. Dnia 13-go 1) „Camorra“, 2) Balet Divertissement. Dnia 14-go „Sadko“. Dnia 15-go „Samson i Dalila“. Bilety nabywać można.




Stały Teatr Polski K. P. T. M. S. Sala Klubu „OGNIWO“

We czwartek dnia 13 stycznia 1911 r.

„Ich czworo“ G. Zapolskiej.

Reżyser A. Staniewski.

Bilety sprzedaje Księgarnia W. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 35 telefon № 858, a w dzień przedstawienia Kasa „Ogniwa“ od godz. 5 wieczorem do końca przedstawienia; w niedziele i święta kasa „Ogniwa“ otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu i od godz. 6-ej do końca przedstawienia. Wstęp do sali teatralnej na przedst. dla wszystkich. 20005

Teatr dramatyczny Dyrekcya A. N. Kruczinina.

Dziś dnia 11-go „Żulik“ w 5-ciu aktach Potapenki. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. W środę dnia 13-go „Mężczyzna zdradza, kobieta przebacza“. W niedzielę dnia 16-go w południe po cenach zniżonych „Anna Karenina“.

Teatr „Sołowcow“. Dyrekcya J. E. Duwan-Torcow.

Dziś dnia 11-go stycznia

1) „Moralność pani Dulskiej“ Zapolskiej.

2) „Koło“.

Uczestniczą pp.: Karpowa, Tokarewa, Czaruska, Czużbinowa, Jureniewa, Duwan-Torcow, Kuzniecow, Ławrecki, Rudnicki, Swietłowidow, Suchanow. Reżyser Aksagarski. Początek o g. 8-ej wiecz. Ceny zwyczajne. W środę dnia 12 stycznia „Poskromienie złośnicy“. W czwartek dn 13-go po raz 2-gi „Jazda na gapę“ kom. Kadelburga. Dla prenumeratorów gazety „Kijowskie Wiesti“ ceny zniżone. W piątek dnia 14-go benefis jubileuszowy M. Czużbinowej z powodu 20-letniej działalności artystycznej w teatrze Sołowcowa „Talenty i wielbiciele“ Ostrowskiego. W sobotę dnia 15-go po raz 9-ty „Henryk Nawarski“. W niedzielę dnia 16-go w południe „Eros i Psyche“ w 6 obrazach Żuławskiego, wieczorem 1) „Ciemna plama“, 2) „Wesele“. W poniedziałek dnia 17-go ogólno przystępne przedstawienie po raz 4-ty „Szatan“ J. Gordina. W próbach: „Miserere“ Juszkiewicza, „Bezdroże“ W. Ryszkowa, „Mazepa“ Słowackiego. Bilety nabywać można.



Cyrk B-ci Nikitinych

(Gmach Cyrku Hippo-Palace). 20172

Dziś wielkie nader efektowne przedstawienie w 3 oddziałach z udziałem europejskich znakomitości.

Ostatni tydzień co wieczoru występy małpy-człowieka Moritza 2-go i Trupy Japońskiej, złożonej z 25-ciu osób. Początek o godz. 8 i pół w.

Pierwszorzęd. w Rosyi Teatr-Biograf „EXPRESS“ Kreszczatyk 25 wprost poczty.

Od dnia 11-go do 15-go stycznia r. b. Nowy wspaniały program.

Tajemnice Egiptu podług znakomitego romansu Teofila Gautier. „Romans mumii“. Dziecię miłości (dramat). Pierwsze w Rosyi zdjęcia z rosyjskiego wojennego sterowca „Dux“ w czasie jego wzlotu dnia 15 października 1910 r. nad S. Peterburgiem. Jak Prens postradał sukcesyę komiczne. Boba pali komiczne. Kuzyn przyjechał komiczne. Podczas demonstrowania obrazów grywa orkiestra, składająca się z 30 osób. Muzyka ilustruje treść obrazów. Początek seansów o godzinie 4 pp., w niedziele o g. 12 w południe. Zmiana programu we wtorek d. 11 stycznia 1911. 30

Kijowska 2-ga Artel

podaje do wiadomości Szanownej publiczności, że już została otwarta 158

NOWA RESTAURACYA „UNION“

na wzór restauracyi zagranicznych przy Kreszczatyku № 34 w Pasażu.

Początkowo-przygotowawcza szkoła dla dzieci polskiej płci obojga

ZOFII ŻUKIEWICZOWEJ

Kijów, Funduklejowska № 26, telefon Nr 22-62.

Zapis dzieci codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 12—2.

DO SŁÓW Maryi Konopnickiej

POLONEZ ELEGIJNY „W STARYM DWORKU“ do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu

muzyka Zygmunta NOSKOWSKIEGO.

Cena kop. 40; z przesyłką 55 kop.

POLONEZ ELEGIJNY Z. NOSKOWSKIEGO.

Na fortepian na 2 ręce. Cena k. 30 | Na skrzypce z fortep. Cena k. 35
" " 4 " " " 40 | Na wiolonczelę " " 35

NAKŁAD L. IDZIKOWSKIEGO w KIJOWIE.

Katalogi nut i książek bezpłatnie.

Dr Czerniak W.-Żytom. 1 9-1 i 5-8, kob. 1-2. Syf., wen., moczopłc. (spec. kur. strict. niem. płc.). Wszyst. spec. spos. kur. Oddziel. łóżka. 11181

Konie wierzchowe i zaprzęgowe.

Buhajki rasy siwej ukraińskiej sprzedaje Jan Drzewiecki, maj. Strzyżaków, st. kol., poczt., telegr. Oratów. gub kijowskiej. 16155

Do sprzedania nasienna kukurydza pierwsza produkc. oryginalna „Czinkwatino“ po cenie 1 rb. za pud z workiem loco st. Biała-Cerkiew. Zgłaszać się do Zarz. Dóbr Bereziańskich, pocz. Wołodarka gub. kij. w Bereznie. 20835

W sali aktowej uniwersytetu św. Włodzimierza

Wystawa Obrazów

Opłata wejściowa 50 kop. Ucząca się młodzież 25 kop., w środy i piątki 30 kop., ucząca się młodzież 15 kop. 93

Klub „OGNIWO“. W sobotę dnia 15-go stycznia. Na rzecz instytucyi przy Kole Kobiet Polek odbędzie się

Wieczorek taneczny

poprzedzony przedstawieniem amatorskiem

„Rodzinne Tworki“ i „W obronie honoru“.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Bilety familijne po 5 rb., pojedyncze po 2 rb. i studenckie po 50 kop., do nabycia u gospodyń wieczoru i w księgarni L. Idzikowskiego. Kreszczatyk 29. 18c

SALA KUPIECKA. W poniedziałek dnia 17-go stycznia

KONCERT pianisty W. BAKHAUSA

Fortepian fabr. Beckera ze składu F. KUHE. Początek o godz. 8 i pół. Bilety w księgarni Wł. Idzikowskiego. Kreszcz. 35 od g. 10—3 i od 5—8.

Lekcye języka polskiego 64
Mała Włodzimierska 40 m. 22

Obora Szwyców

w Ferdynandówce sprzed. od 1-go lutego dwie krowy 6 i 8 lat z cielętami i buhajka 1 lat. Poczta i telegraf: Niemirów Józef Podgórski. 157

31 wołów stepowych od 15 stycz. sprzed. maj. Niszowce p. Równo Pod. gub. tel. Jaryszów, st. kol. Wendyczany o 15 w. Adam Lityński. 183

„Biuro pracy“ Rz.-Kat. Tow. Dobr. Mało-Żytomierska 8, telef. 1788 Rekomend. nauczycielki, bony, oficyal., rzemiesln. i wszelką służbę domową. Przy biurze współmieszkanie dla szukających pracy młodych katoliczek p. n. „Schronisko św. Jadwigi“. 12774

Jampol-Podolski

Prenumeratę i ogłoszenia do „Dzien. Kijowskiego“ przyjmuje p. Włodzimierz Bieslekierski.

SAGRADA BARBER wzmacnia żołądek i łagodnie przeczyszcza

## Cesarstwo.

(Narodziny Zjednoczonych Niemiec).

W parlamencie niemieckim prezydent hr. Schwerin-Löwitz a w sejmie pruskim marszałek Kröcher przypomnieli dzień 18 stycznia 1871 r., w którym przed czterdziestu laty ogłoszono w Wersalu utworzenie cesarstwa niemieckiego. Strassburg padł, Orleans zdobyty, Soissons kapituluje, Metz w niemieckich rękach. Jeszcze się trzyma Paryż. Z zamku Rothschilda Ferrieres przenosi stary Wilhelm swą kwaterę do prefektury w Wersalu i tutaj czeka, aż dzieło Bismarcka, rozpoczęte w jesieni z pierwszymi zwycięstwami oręża niemieckiego nad Francyą, w całości dojrzeje.

Całe Niemcy południowe sprzeciwiły się utworzeniu cesarstwa niemieckiego. Tylko książę Badenski, następca tronu pruski, późniejszy cesarz Fryderyk III, w którym odezwały się tradycye Hohenstaufów, i Bismarck pchali wszystkiemi siłami do przywrócenia pogrzebanego od lat 60 cesarstwa niemieckiego. Stary król pruski Wilhelm opierał się, nie chciał być czem innem jak królem pruskim, czuł się tylko prusakiem i bronił się przed cesarską koroną, przed tytułem cesarza Niemiec, który ironicznie nazywał tytułem i charakterem majora (Charakter-Major). Pruskie tradycye starego Wilhelma nie dawały się pogodzić z nowym tytułem cesarza Niemiec. Jeszcze bardziej wzdrygały się na tę myśl panowania prusaków w Niemczech dwory książąt i królów południowych Niemiec.

Jeszcze przed 4 laty Niemcy były podzielone, połowa krajów niemieckich stała po stronie Austryi w wojnie r. 1866. Bawarya i Würtenberg nie zdradzały ochoty do zamiany swej niepodległości państwowej na lenno pruskie.

Bismarck pracował jednak wytrwale nad złamaniem oporu partykularyzmu południowo-niemieckiego. Minister Delbrück jeździł z Wersalu do Monachium, gdzie także przybył minister würtenberski Mittnacht. Przez cały październik 1870 obrabiano słabego króla Ludwika bawarskiego. W połowie listopada zawarto układy z Hessyą i księstwem Badeńskiem. W końcu listopada złamano opór Bawaryi. Wreszcie stanęły układy; za cenę przyznania pełnej autonomii, samoistnej administracyi poczt, telegrafów i kolei żelaznych i uznania niezawisłości państwowej, przyznania najwyższej komendy wojskiem (w czasie pokoju) uzyskano w końcu listopada zgodę królestw południowych.

Na początku grudnia uzyskano zgodę północno-niemieckiego parlamentu, 18 grudnia 1870 przybyła deputacya sejmu północno-niemieckiego związku z prezydentem Simsonem do Wersalu, ofiarując staremu królowi koronę cesarską. To są tylko zewnętrzne objawy dyplomacyi Bismarcka. Istotnego przebiegu rokowań o koronę cesarską w Niemczech dotychczas mimo tylu prac historycznych i pamiętników ogłoszonych — nie znamy. Prawda starannie jest ukrywana w dyplomatycznych aktach z lat 1866 — 1870, przechowywanych starannie pod kluczem w tajnem archiwum państwowem w Berlinie.

To pewna, że nie było entuzyazmu w południowych Niemczech, o którym piszą pruscy historycy tej epoki. „Związek niemiecki“ zamieniony został na „Państwo niemieckie“, a prezydyum związku powierzono królowi pruskiemu z tytułem „Niemiecki cesarz“ („Deutscher Kaiser“). Wilhelm pragnął -- jeżeli już miał być cesarzem — to być „cesarzem Niemiec“ („Kaiser von Deutschland“), ale na to nie było zgody — i został „majorem“, niemieckim cesarzem.

W tym samym dniu, w którym przed 170 laty lennik polski kurfirst Fryderyk III Brandenburski włożył na swoją wiarołomną głowę koronę krolewską, w tym samym dniu 18 stycznia w 4 i pół miesięcy po Sedanie, w 4 lata po Sadowie, a na 10 dni przed kapitulacyą Paryża, w sali zwierciadlanej Wersalu, tego klejnotu Francyi, poświęconego à toutes les gloires de la France stary król pruski wkładał koronę cesarską Niemiec.

„Zgromadziliśmy się w długiej Galerie des Glaces — pisze powiernik Bismarcka Abecken.—W środku sali wzniesiony był ołtarz, naprzeciw którego zasiadł stary Wilhelm. Na końcu galeryi była estrada, na której stały sztandary pruskie, bawarskie, saskie, würtenberskie, trzymane przez pruskich podoficerów. W głębi stało 600 oficerów. Po skończonem nabożeństwie pastor Rogge zaintonował pieśń dziękczynną „Nun danket alle Gott“, poczem Wilhelm wziął z rąk Bismarcka ćwiartkę papieru i do zebranych książąt Rzeszy niemieckiej, otoczonych ministrami i generałami, wygłosił przemowę, w której oświadczył, że na żądanie króla Edwarda Ludwika bawarskiego, aby wskrzesił państwo niemieckie i przyjął godność niemieckiego cesarza, zgodził się. Wiadomość o tem podaje proklamacyą do ludu, którą kanclerz Bismarck odczytał. Upadło drugie cesarstwo we Francyi, powstało drugie cesarstwo w Niemczech. Wśród huku armat na pobojowisku francuskiem, pod murami obleganej stolicy świata urodziło się państwo niemieckie. Właśnie Göben odnosił krwawe zwycięstwo pod St. Quentin nad armią francuską Faidherbe, a gen. Werder wypierał armię gen. Bourbaki do Szwajcaryi. W pięć dni potem rozpoczęły się rokowania o poddanie Paryża, a 28 stycznia Paryż kapitulował, a Thiers w zgromadzeniu narodowem w Bordeaux przedkładał ciężkie warunki pokoju“.

73-letni Wilhelm król pruski został niemieckim cesarzem. Jako dziewięcioletni chłopak widział upokorzenie Prus, widział Niemcy u stóp wielkiego Napoleona, widział upadek Cesarstwa Niemieckiego, kiedy Franciszek II w parę dni po wyrażeniu żądania Napoleona posłusznie składał koronę niemiecką, widział upadek „świętego rzymskiego cesarstwa“. Jako 73-letni starzec ten sam człowiek wkładał na głowę koronę cesarską Niemiec, pokonał trzeciego Napoleona, w dwu wojnach ugruntował hegemonię Prus i zjednoczył Niemcy.

Czy tylko on to zrobił? Czy sztuka przewidywania i dyplomacya Bismarcka wystarczyły na spełnienie takich dzieł? Czy to nie były zewnętrzne objawy dawno przygotowanych zmian, które się w Niemczech odbyły?

„Niema w tem żadnej mojej osobistej zasługi, byłem tylko narzędziem w ręku Boga“— mówił zaraz po proklamacyi stary Wilhelm do pastora Rogge i temi słowy wskazywał, że ten akt uroczysty w Wersalu był tylko zewnętrznym symbolem zmian, faktów i dzieł, które już dawno w narodzie niemieckim się dokonały. W ciągu krótkiego czasu dziewięciu lat Europa widziała odrodzenie dwu narodów, które w tym czasie wstąpiły na widownię dziejową. Dn. 14 marca 1861 r. — właśnie przed pół wiekiem — powstała niezależna zjednoczona Italia, dn. 18-go stycznia 1871 r. powstały zjednoczone Niemcy. Narody nie dają się zabić. Jest w nich siła wewnętrzna uśpiona, potęga, która raz do działania wywołana z nieprzepartą żywiołową gwałtownością rozwija się, aż skutki tego działania objawią się w zewnętrznych zmianach i w uzewnętrznieniu woli narodowej. Tą siłą jest dążność do niezawisłości państwowej. Uzyskały ją Włochy po wielu walkach, po rozszarpaniu na wiele państw odrębnych, po długiej niewoli austryackiej, burbońskiej, uzyskały ją Niemcy po największem rozbiciu, jakie kiedykolwiek historya zapisała, po upokorzeniu bezprzykładnem, po rozbiciu na kilkadziesiąt drobnych państewek

Dopiero od tej chwili zjednoczenia narodowego Włochy i Niemcy uczyniły ogromne postępy na wszystkich polach pracy, techniki, rolnictwa, handlu, przemysłu i nauki.

Właśnie ukończono spis ludności w Niemczech. Wyniki spisu z dn. 1 grudnia 1910 r. nie są jeszcze w szczegółach znane. Obok 4 i pół milionów polaków, którzy są i pozostaną zawsze obcym elementem i mają zupełnie inną sferę ciążenia, niemcy wykażą bezprzykładny wzrost ludności — i niespodziewany coroczny przyrost ludności miejskiej.

Blizko milion niemców corocznie przybywa — jest to fakt, który zaciąży na dalszym rozwoju kultury niemieckiej.

Tak szybko nie rosną narody w Zachodniej Europie; francuzi, anglicy i włosi pozostają daleko w tyle za wzrostem rozwoju niemców. Tylko polacy ich prześcigają i jeżeli dziś już niemcy dochodzą do 60 milionów ludności w Niemczech, a z Austryą do 76 milionów w Europie, to polacy przekraczają 25 milionów. Ale u niemców wzrost ludności odbywa się głównie w miastach i wielkich centrach przemysłu, a polacy rosną w głównej swojej siedzibie u siebie na wsi.

Dla nadwyżki swej ludności niemcy mają olbrzymi przemysł i handel — polacy, nie mogąc nadwyżki swej ludności w swoim rodzinnym przemyśle umieścić, muszą ją wysyłać na emigracyę sezonową i zamorską. Zaledwie 28 proc. ludności niemieckiej żyje z rolnictwa, przeszło 75 proc. ludności polskiej musi wyżywić się z rolnictwa; mają dziś niemcy 48 wielkich miast powyżej 100,000 ludności, polacy mają tylko 6 wielkich miast u siebie powyżej 100,000 ludności, a 2 miasta obce z polską ludnością powyżej 100,000 (Chicago i Buffalo). Urodzenie cesarstwa niemieckiego znaczyło zjednoczenie Niemiec i stworzenie dla ludności niemieckiej korzystnych warunków pracy i rozwoju kultury. Dwadzieścia pięć milionów polaków musi jeszcze obywać się bez tych naturalnych warunków pracy i kultury. To też coraz bardziej wylewa się ten naród poza swoje brzegi i szuka pracy wśród obcych. Dziś jeszcze musi się zadowalać najgorszą pracą, w najgorszych warunkach, i to opóźnia rozwój kultury polskiej. Milion polskich robotników rolnych przyczynia się do rozwoju napiętego rolnictwa w Niemczech, setki tysięcy polskich górników wydobywa skarby ukryte pod ziemią i przysparza bogactwa obcym narodom.

Ale pomimo tych warunków najgorszych, jakie historya zna dla pracy i rozwoju kultury, ludność polska rośnie szybciej od ludności niemieckiej, rosnącej najszybciej w Europie Zachodniej.

Niemców przybywa rocznie blizko milion, polaków przybywa rocznie blizko ćwierć miliona — przyjdzie chwila, w której konieczność dziejowa także i dla polaków wytworzy korzystne warunki pracy i rozwoju polskiej kultury.

W. L.

## Statystyka prasy.

Na zasadzie obliczeń, dokonanych w wydawnictwie Wolfsohna „Gazetnyj Mir“, w listopadzie ubiegłego roku wychodziło ogółem w Rosyi 1,817 wydawnictw peryodycznych.

Największa ilość wydawnictw wychodziła w Petersburgu, bo aż 472, następnie w Moskwie---204, w Warszawie---167, w Rydze---59, w Kijowie---56, w Odesie---48, w Tyflisie---41, w Wilnie---34, w Charkowie---30, w Rewlu---23, w Kazaniu---22, w Dorpacie, Łodzi, Baku, Astrachaniu, Niżnym-Nowogrodzie, Orenburgu, Ekaterynosławiu, Saratowie, Rostowie nad Donem, Samarze, Tomsku, Władywostoku i Mitawie---od 10 do 18; 5 miast ma po 9 wydawnictw, 4 po 7, 10 po 6, 14 po 5, 12 po 4, 22 po 3, 42 po 2 i 73 po jednem wydawnictwie.

W języku rosyjskim wychodzi---1,347, czyli 74 proc. wydawnictw, w polskim---107, w niemieckim---68, łotewskim---41, estońskim---35, żydowskim---24, ormiańskim---23 i po kilka w innych językach.

Polityce, publicystyce i literaturze służy 702 wydawnictw, półurzędowych wydawnictw jest---197, teologia i sprawy kościelne---193, rolnicze i leśnicze---122, finanse i handel---120 i t. d.; najmniej wydawnictw przypada na filozofię i psychologię, bo tylko 6.

Większość wydawnictw (934) powstała w ciągu ostatnich sześciu lat, ale i reszta wydawnictw jest przeważnie „młoda“. Powyżej stu lat liczy około 10 wydawnictw, przyczem najstarsze w Rosyi są „Pietierburskija Wiedomosti“ i „St.-Petersburger Zeitung“, które liczą po 185 lat.

## Z naszych niedomagań i lekarstwo na nie.

Otrzymujemy pismo następujące:

Pan Edward Paszkowski w poczytnym „Dzienniku Kijowskim“ z dnia 30-go grudnia 1910 roku № 343 we wstępnym artykule „Z naszych niedomagań“ poruszył ogólnikowo kwestyę obojętnego traktowania polskiej literatury wogóle, a pism codziennych szczególnie — przez polskie społeczeństwo na kresach; lecz po przeczytaniu takowego nasuwa się myśl niezbędnego dopełnenia go kilku uwagami, gdyż autor nie wskazał właściwego powodu odrętwienia duszy społecznej i sposobu leczenia tych niedomagań.

Otóż uważam, iż naszą uwagę powinni zwrócić nie ci, gdzie „kapelusz pani kosztuje pół setki, a suknia balowa setek parę“, gdzie „konieczne wydatki pana przekraczają tysiące“, nie ci, bo tych jest niewielu, i zmniejszenie w ich budżecie rubryki „prenumerata“ z trzydziestu rubli na dwanaście pozostawia jednak jeszcze gwarancyę, iż polskie codzienne pismo w danej rodzinie bywa czytane; lecz powinniśmy wziąć pod uwagę to, że polskie społeczeństwo na kresach stanowią właściwie trzy warstwy: zamożni — ziemianie i przemysłowcy, dostatni — mniejsze przedsiębiorstwa i fachy wyzwolone, i trzecią warstwę — tak zwany „inteligentny“ pracownik w przemyśle i rolnictwie, i gdy pierwszych i drugich razem wziąwszy liczymy tysiące, to tych ostatnich dziesiątki tysięcy, a zatem powinny one stać się podstawą polskiego bytowania na kresach.

O ile mi wiadomo, to tylko wśród tej trzeciej warstwy bodaj że dziewięćdziesiąt procent nie ma nic wspólnego ze słowem drukowanem i z roku na rok ciemnotę swą wzmaga, gdyż nie podtrzymuje kontaktu z resztą świata cywilizowanego, a dorywczo chwytane wiadomości z tendencyjnych pism rosyjskich wykoszlawiają pojęcia polskie — narodowe.

Myślałby kto może, że obojętność do bibuły drukowanej wywołują brak czasu i środków; lecz nie, każdy z pracujących znajdzie jedno i drugie, jeśli odczuje tego potrzebę, a ludzie odczuwają zwykle potrzebę tego, do czego są przyzwyczajeni.

Człowiek nigdy nie czytujący, po wypadkowem przeczytaniu jakiegoś urywka, ma bodą

wrażenie takie, jakiego doznał po wypaleniu pierwszego papierosa, po którym uczuł smak nieokreślony i zawrót w głowie; lecz po pewnym czasie, gdy się do papierosów przyzwyczaił, uważa je za rzecz niezbędną i finanse jego na to mu wystarczają. Mało tego, człowiek, jak przyzwyczaja się do człowieka, tak też musi się przyzwyczaić i do danego pisma, aby ducha jego zrozumieć i przejąć się jego zasadami, aby czuć potrzebę obcowania z ludźmi, którzy w danem piśmie piszą, a na to trzeba czasu, trzeba pewnego przymusu, trzeba, aby dany osobnik z danem pismem, chcąc nie chcąc, spotykał się przez czas jakiś, a w rezultacie zacznie z początku interesować się depeszami i wiadomościami sensacyjnemi, a z czasem i artykułami o treści głębszej.

I na to wszystko jest rada.

Na kresach utarł się zwyczaj (pomijam słuszny czy niesłuszny), iż pracodawca raz na rok lub więcej daje swym pracownikom gratyfikacye według swego uznania. Otóż, zachodzi pytanie, czy nie byłoby wskazanem, aby pracodawcy, iście kochający Polskę i polskość, sami się tem zajęli i stali się protektorami polskiego czytelnictwa na kresach, i chociażby za odliczeniem sześciu rubli z przeznaczonej dla każdego z pracowników nagrody (mam tu na względzie zniżoną cenę „Dziennika Kijowskiego"—dla pracowników 6 rb. rocznie) sami prenumerowali dla nich odnośne pismo, zmuszając tem samem w chwilach wolnych do stykania się z niem, a czas pokaże, iż ci niechętni i dzieci ich pożądać i sami prenumerować będą je z czasem.

Polski inteligentny pracownik na kresach jeszcze nie przyzwyczaił się do czytania i to jest słabą naszą stroną, z którą musimy walczyć—by nie zginąć.

**Stanisław Borowski.**

Mozyrz, d. 2 stycznia.

## Powstanie w Jemen.

Kraina Jemen już od kilku miesięcy jest widownią ciągłych powstań, które zresztą są tam ciągle na porządku dziennym, gdyż władza Turcyi nad plemionami tamtejszemi jest do pewnego stopnia tylko nominalna. Jak się zdaje, obecne powstanie należy do najlepiej zorganizowanych. Turcya nie tak prędko zdoła tam przywrócić dawny stan rzeczy.

Jemen znaczy po arabsku „prawa strona" i jest określeniem krainy, położonej na prawo, to jest na południe od Kaaby, a tworzącej południowo-zachodni róg półwyspu arabskiego pomiędzy Hedżas, Nedżd, Hadramaut i Morzem Czerwonem. Kraina Jemen jest wilajetem tureckim, który obejmuje przestrzeń 200,000 kilometrów kwadratowych (prawie 3 razy tyle co Galicya), zamieszkałą zaledwie przez 750,000 ludzi.

Jemen jest przeważnie wyżyną. Największe wzniesienia znajdują się na zachód od Sany, a na południowym zachodzie są wogóle najwyższe góry całego półwyspu. Nawodnienie jest lepsze niż w innych częściach Arabii. Nadbrzeżne niziny są bardzo gorące, równie jak środkowa część Jemenu. We wnętrzu padają obfite deszcze w lecie, natomiast ku północy panuje często posucha. Głównem miastem jest Sana, zaś najważniejszem potem Hodeida. Dla dokładności notujemy, że Mekka leży w prowincyi Hedżas.

Kraina Jemen była najstarszem królestwem arabskiem. W starożytności królestwo to miało nazwę „Arabia felix" — „Arabia szczęśliwa". Pod panowanie tureckie dostała się ta część Arabii w r. 1517, a poprzednio była w rękach persów i abisynczyków. W roku 1630 zostali turcy wypędzeni z Jemenu i zdołali się utrzymyć tylko na niektórych punktach wybrzeża. W kwietniu 1872 r. turcy ponownie zdobyli Jemen, jednakże wykonują tam władzę prawie tylko pozorną.

## Z Wilna.

**6-go stycznia.**

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie członków zarządu wileńskiego Tow. rybackiego; działalność jego jest owocną; instruktor Towarzystwa, technik kultury wodnej, umiejętnie zaprowadza gospodarkę rybną.

Największe gospodarstwo rybne jest w gub. grodzieńskiej w Knyszynie, majątku hr. Krasickiego. Zajmuje 730 dziesięcin. Jeden sztucznie urządzony staw obejmuje przeszło 500 dziesięcin. Dochód z ryb z każdym rokiem rośnie.

W ciągu 10 lat ostatnich z majątku tego sprzedano ryb za 190,725 rb., czystego dochodu otrzymano 17,725 rb.

Zebranie ogólne członków Towarzystwa ma się odbyć w marcu.

Ze spraw szkolnych dowiadujemy się, że w roku ubiegłym w okręgu wileńskim otwarto 803 nowe szkoły: w gub. wileńskiej—93, w kowieńskiej—108, w witebskiej—131, w mińskiej—208, w mohylowskiej—132.

Jedna z naszych księgarń rozpoczyna bardzo ważną pracę — kolporterkę księgarską na prowincyi. Wystarała się o pozwolenie u władz na sprzedaż książek i pism na prowincyi i już wysłała ich zapas na jarmark doroczny w Święcianach.

Opracowany już jest konkurs na budowę teatru miejskiego w Wilnie. Pierwsza nagroda wynosi 1,250 rb., druga 750 rb.

Wiodą spór litwini o to, które miasto odpowiedniejsze jest do wzniesienia w nim gmachu Towarzystwa nauki i sztuki litewskiej.

Jedni uważają, że Kowno, Szawle lub Poniewież nadają się najlepiej, jako leżące w „centrum etnograficznego obszaru litewskiego", zaś gazeta „Viltis" uważa, że takiem centrum dla Litwy i litwinów jest Wilno, bo: 1) może ściągnąć najwięcej inteligencyi litewskiej, 2) jest największem, najbogatszem i najkulturalniejszem miastem, 3) na Litwie uniwersytet może być tylko w Wilnie. Prócz tego, dzięki swej przeszłości i teraźniejszości, Wilno nie może się przedstawiać w oczach litwinów, jako kość obgryziona bez wartości. Zresztą od wzmocnienia się litwinów w Wilnie zależy żywotność litwinów w gub. wileńskiej.

Marzą więc litwini o tem, by Wilno uczynić miastem litwinów, nie liczą się z tem, że tak znacznie przeważa w niem żywioł polski, który usunąć się nie da.

Walka, rozpoczęta na szpaltach pism litewskich przez ks. Tumasa, jeszcze nie ucichła. Podnieśli teraz głos postępowcy litwini w gazecie „Lietuvas Zinios"; ciekawe ich są zapatrywania; protestują „przeciw gnębieniu ks. Tumasa przez administratora i jego pomocników", ale są zdecydowanymi przeciwnikami „pstrej", jak nazywają, polityki ks. Tumasa i jego taktyki. Napadają na niego za samozwańcze branie na siebie reprezentacyi całej Litwy i są zdania, że sprawę ludu litewskiego należy raz wytrącić z pod kierownictwa klerykałów.

Głos to ważny, bo płynący z grona prawdziwej inteligencyi, nie uznającej hegemonii ks. Tumasa i jego satelitów.

Ułożenie się więc stosunków litewsko-polskich w przyszłości zależne będzie od tego, które stronnictwo litewskie górę weźmie.

W Kownie ukazał się pierwszy numer nowego dziennika w języku rosyjskim „Litowskaja Ruś"; jest to organ „Świato-Nikolskiego Pietropawłowskiego bractwa prawosławnego". Prócz tego dziennika bractwo postanowiło jeszcze założyć kasę pożyczkowo-oszczędnościową na wzór istniejącej już w Grodnie przy bractwie Sofijskiem.

W Gojdach (pow. jeziorowski) na ostatniem ogólnem zebraniu członków miejscowego kółka rolniczego, w którem brało udział osób 60—księża, ziemianie i włościanie, powstał projekt założenia Tow. drobnego kredytu.

Jednogłośnie projekt przyjęto i sprawą tą ma się zająć miejscowy proboszcz. Wystosowano do władz prośbę o udzielenie pozwolenia i o zapomogę w kwocie 2,000 rb., jako kapitału zakładowego.

Towarzystwo ma objąć w swej działalności majątki i wsie poblizkie i okoliczne miasteczka.

W Dakszycach gub. mińskiej zatwierdzony został statut Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.

**E. W.**

## Kuryerek Odeski.

☐ **Nowy Rok w kolonii polskiej** spotykano w „Ognisku". Inne stowarzyszenia, jak Lira i Dom Polski, nie przyłączyły się. Prezes „Liry" zwracał się do zarządu „Ogniska" z propozycyą wspólnego obchodu, lecz takowa została odrzucona. Ponieważ kontrakt „Liry" zawarty z klubem kupieckim co do wynajmu lokalu kończył się, więc być może, że nawiązanie ściślejszej łączności pomiędzy stowarzyszeniami doprowadziłoby do najmu lokalu „Ogniska"—przez „Lirę." Jednak stało się inaczej. „Ognisko" w wolne dni wynajmuje swój lokal niemcom, a „Lira" odnowiła dnia 3 stycznia kontrakt wynajmu lokalu w klubie kupieckim na lat trzy. A więc i w roku bieżącym mieć będziemy nadal—trzy polskie sceny.

Te trzy sceny, konkurując, starają się co prawda o podniesienie poziomu sztuk, lecz odbija się to wszystko smutnie na kieszeni wspólnej członków kolonii polskiej.

„Lira" sprowadziła fachowego aktora, członka teatrów warszawskich, p. Stankiewicza, który nadzwyczaj urozmaicił wieczory „Liry", kultywując melodeklamacyę i starając się o ulepszenie repertuaru.

To też kilka ostatnich wieczorów i „Kabaret" cieszyły się śród publiczności powodzeniem znaczniejszem. Również b. się podobał wieczór taneczny konkursowy, z nagrodą (żeton złoty) dla najlepszej tancerki w mazurze. Większość głosów otrzymała panna Władysława Dobrowolska.

„Ognisko" pod kierownictwem nowego reżysera p. Kuleszy z wielkim nakładem trudu i kosztów wystawiło zabawną komedyę „Ach, to Zakopane"! Komedya ta z pięknemi dekoracyami gór swojskich sprawiła nader miłe wrażenie, pomimo ogromnie długich antraktów.

Wieczory w „Domu Polskim" jak zwykle przepełnione. Urząd architektoniczny wydał zakaz, aby więcej jak 175 osób ze względów hygieny nie puszczano na salę. Ponieważ kontrakt dzierżawy domu zawarty na lat parę, więc to ograniczenie b. zasmuciło poczciwych, a niestrudzonych pracowników naszej sceny ludowej.

Największem powodzeniem cieszyły się „Jasełka", prawdziwie artystycznie i umiejętnie urządzone przez nasze damy w „Ognisku". Cała drużyna z dzieci przebranych w stroje krakowskie wykonała jasełka z wielką swadą, zaś postacie Matki Boskiej w złotej koronie, okrutnego Heroda i Archanioła ze złotemi skrzydłami budziły szmer zachwytu.

Jasełkę powtarzano 3 razy. Ostatnie przedstawienie na rzecz „Domu Pol." zebrało koło 5000 osób. Narzekać tedy na obojętność ogółu nie możemy. Trzeba tylko, aby rzecz zasługiwała na poparcie.

Dowodem najlepszym — nasza kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, ktora pod umiejętnym i fachowym kierunkiem p. Jana Lubeka olbrzymio zwiększyła swe obroty i ilość członków.

Natomiast nasze stosunki parafialne dopiero poczynają wychodzić z zaklętego koła. W roku ubiegłym dzięki zabiegliwości syndyków p. Józefa Gilewicza i p. Kazimierza Gorskiego odrestaurowano stary kościół i zmieniono wygląd dziedzińca kościelnego, gdyż całą prawie przestrzeń placu przed kościołem wylano asfaltem.

W dziedzinie szkół parafialnych zmian niema, z powodu, iż dotychczas sprawa przynależności funduszów parafialnych i kontroli nad nimi jest niewyjaśniona i... od lat trzech znowu nie mamy drukowanego sprawozdania.

W dziedzinie umysłowego ruchu niewiele mamy do zanotowania. O „Kalendarzu Domu Pol." i ankiecie w kwestyi żydowskiej napiszemy osobno.

☐ **Bank ziemski gub. chersońskiej** na skutek starań grupy akcyonaryuszy robi starania o pozwolenie na rozszerzenie swych operacyi na gub. kijowską, podolską i wołyńską.

☐ **Generał Tołmaczew** spotykał rok Nowy w klubie „akademistów." Po krótkiej modlitwie, profesor Dobrokłowskij wzniósł zdrowie małżonki generała Tołmaczewa, zaś starosta klubu p. Poletajew samego Tołmaczewa, jako pierwszego inicyatora klubu akademistów w Odesie.

W obszernej mowie, gen. Tołmaczew zaznaczył, że zawsze nawoływał i nawołuje do podtrzymywania zasady „czystego akademizmu, nie potrzebującego pomocy w organizacyi bojowej i gotowego nieść życie w ofierze za przekonania."

„Historya religii nas uczy—mówił dalej — że zasady najlepiej się zakorzeniają i rozpowszechniają, gdy się znajdują ludzie, gotowi otrzymać palmę męczeńską za nie".

Następnie przemawiali Biełyj, Pelikan i Płaksin, który odczytał swój wiersz p. t: „Pozdrowienie do młodzieży, od starego studenta".

Na zakończenie posłano telegramy gratulacyjne do generała Bogdanowicza, do klubów Petersburskich, do „Russkawo Sobrania" i do W. Puryszkiewicza.

Przyjęć noworocznych u gen. Tołmaczewa nie było.

☐ **Zamiast wizyt świątecznych** i Noworocznych w zarządzie katolickiego Tow. dobroczynności złożyły ofiary następujące osoby:

Proboszcz ks. Andrzej Keller, ks. Józef Lasowski, ks. Władysław Potocki, ks. Adam Dubiszewski, ks. Stanisław Oskierko, Kornelja Gruneau, Józefa Rokka, Józef Górski, Bolesław Nowicki, d-r Franciszek Rybacki, Roman Anderski, Michał Jastrzębski, Maryan Lewiński, Stefan Lewiński, Antoni Bystrzycki, Józef Gilewicz, Stanisław Stecki, Henryk Mączewski, Maryan Mączewski, Bolesław Biernacki, Albert hr. Ścibor-Marchocki, Józef Goliszewski, Wincenty Szemioth, Stanisław Krigier, Apollon Zalewski, Antoni Maleszewski, Antoni Szwedow, Ignacy Fredro, Apollon Jerlicz, Aloizy Dłuski, Antoni Gajewski, Jan Mioduszewski, Antoni Lutosławski, d-r Piotr Ambrożewicz, Michał Talikowski, Waleryan Nejberg, Tytus Kulikowski, Józef Rabowicz, Aleksander Popowski, Hieronim Potemkowski, Józef Cebrzyński, Jan Gruszko, Kazimierz Gruszko, Antoni Gotwald, Józef Snitko, Zygmunt Stopnicki, Mikołaj Anderski, Grzegorz Anderski, Gabryel Chrzanowski, Jan Lubek, Zygmunt Wolski, Atanazy Bardzki, Stefan Orłowski, Napoleon Korzeniowski, Maryan Milewski, Bronisław Terlecki, Władysław Woruszyłło, Kazimierz Woruszyłło, Józef Nowiński, Wacław Gosztowt, Włodzimierz Wiejeski, Franciszek Bilek, d-r Wiktor Jakubski, Aleksander Vasal, Aleksander Szwendner, Jan Dłuski, Ignacy Skawiński, Petronella Krytowa, Jan Wieliczko, Mieczysław Szczepkowski, Feliks Bogacki, Jan Fiszer, Michał Popiel, Adam Dąbrowski, Zofia i Ludwik Żemajtis, Cezary Bratkowski, Jan Laskowiecki, Kazimierz Rutkowski, Wacław Grosicki, Władysław Piskorski, Stanisław Świątecki, Józef Zieleniewski.

## Z FINLANDYI.

Po dokonaniu dodatkowych obliczeń okazało się, że socyaliści uzyskali nie 87, ale 86 mandatów, tak jak dawniej. Natomiast starofinowie mają nie 42 ale 43 mandaty.

Skład sejmu według zawodów jest następujący: ziemian i dzierżawców 55, dziennikarzy 30, nauczycieli 15, profesorów 4, byłych urzędników 19 (w tej liczbie 5 senatorów i 1 prokurator senatu), adwokatów i doktorów różnych nauk 20, pastorów 8, bankierów 2, prezydentów miast 3, przedsiębiorców 2, kupców 3, subiektów 2, rzemieślników 22, łobotników 7.

## Bez maski.

Od czasu do czasu dzięki przeczulonej prawdopodobnie nadwrażliwości nerwów, miewam napady histerycznych lęków i zmartwienia... Czasem jakiś robak w sumieniu mojem niesamowicie się poruszy i wrodzone mi zamiłowanie do cichego spokoju, o cechach ultrakresowych, w sam nos ukąsi... Ale wnet ten lub ów łaskawca do opamiętania mię przywołuje, mówiąc:—„poco pan d a r m o się gryzie i ludzi n a p r ó ż n o męczy i zraża, kiedy nasze polskie społeczeństwo kresowe m o g ł o b y b y ć wiele gorsze?!.

I racya!.. Niema takiej rzeczy złej, która nie mogłaby być rzeczą gorszą. Jest to niewyczerpane źródło dla... niezmiernie białego optymizmu i ogromnie czarnych z powodu takiego optymizmu reminiscencyi. Jeden z tego powodu jest dobrodusznie pogodny, a drugi przeraźliwie posępny, bo myśli sobie: „Przy takim nastroju trudno jest wdrapać się na szczebel wyższy, a zsunąć się o dwa, albo o trzy, stopnie niżej—łatwo".

**Czarny Jegomość.**

## KRONIKA.

Kalendarzyk.

Jutro 11 (24) Higinusa.
Dziś 12 (25) Arkadyusza.

Wschód słońca o godz. m 8. 13.
Zachód słońca o godz. 4 m. 43
Długość dnia godz. 8 m. 30

### Kalendarzyk Historyczny.

**11 (24) stycznia.**

**1588 roku.** Bitwa pod Byczyną.

Po śmierci króla Stefana Batorego i obraniu na tron polski Zygmunta III Wazy stronnictwo Zborowskich obrało królem arcyksięcia Maksymiliana, brata cesarza Rudolfa II. Na spotkanie dążącemu do Polski elektowi Zborowskich podążył Jan Zamoyski. Nastąpiło starcie zbrojne pod Byczyną, które po walce godzinnej zakończyło się zupełną porażką stronników Maksymiliana, a ten ostatni wzięty został do niewoli.

*Sprostowanie.* We wczorajszym kalendarzyku zamiast „po linie" wydrukowano „Polonię"—co niniejszem prostujemy.

— **Teatr Polski.** We czwartek z powodu choroby p. Kraśnickiej zamiast krotochwili „Gaj święty" wystawiona będzie sztuka G. Zapolskiej „Ich czworo". W niedzielę zaś odbędzie się benefis ulubieńca publiczności p. Jerzyńskiego. Benefisant wybrał sobie doskonałą farsę w 3-ch aktach „20 dni kozy".

— **Dlaczego?** Zgodnie z postanowieniem miejscowej administracyi wszystkie kawiarnie i restauracye, posiadające bilardy, składać muszą każdego roku podanie o pozwolenie na utrzymywanie bilardów. Podanie takie złożyła również na rok bieżący i „Kawiarnia Udziałowa". Podanie to spotkało się jednak w tym roku z odmową. Pytanie: dlaczego?

— **Ze sklepu współdzielczego.** Do komisyi dla opracowania programu działalności „kijowskiego sklepu współdzielczo-spożywczego" zostali wybrani pp. M. Bukowiński, E. Starczewski, M. Leszczyńska, Rutkiewicz, T. Michalski i W. Łepkowski. Członkowie komisyi wybrali z pośród siebie na prezesa p. M. Bukowińskiego. Komisya rozpoczyna swe prace od czwartku d. 13 b. m., na który wyznaczono w lokalu P. T. G. jej pierwsze posiedzenie.

— **Z uniwersytetu.** Od dnia 15 stycznia rozpoczyna się w uniwersytecie zamiana biletów urlopowych na wejściowe. W tym celu studenci puszczani będą przez specyalne wejście do gmachu uniwersytetu.

— **Nowy pomocnik policmajstra.** Na miejsce dotychczasowego pomocnika policmajstra m. Kijowa S. Zatiropuły, mianowanego sprawnikiem powiatu wileńskiego, został mianowany przydzielony do sztabu kijowskiego okręgu wojennego kapitan Wieriowkin.

— **Zakaz gry w lotto.** Jak już donosiliśmy, przed kilku tygodniami gubernator kijowski zabronił w klubie teatralnym gry w lotto z udziałem gości klubowych; od tej chwili grać w lotto mogli tylko członkowie klubu.

Wczoraj naczelnik gubernii wydał rozporządzenie, zabraniające gry w lotto także i członkom klubu teatralnego.

— **Wykłady dla ludu.** Gubernator kijowski zezwolił agronomowi okręgowemu M. Magdiczowi na wygłaszanie odczytów i pogadanek w sprawach gospodarczych dla ludu w powiecie radomyskim bez wyjednywania uprzedniego pozwolenia władz miejscowych.

— **Zjazd inżynierów.** Dnia 23 bieżącego miesiąca rozpocznie się w Petersburgu zjazd inżynierów dróg wodnych. Z ramienia kijowskiego okręgu komunikacyi wyjeżdżają na zjazd: naczelnik kijowskiego okręgu komunikacyi inż. Jurgiewicz, pomocnik jego inż. Tuchołka, naczelnik kijowskiego wydziału robót sztucznych inż. Baranowski i naczelnik kijowskiego wydziału komunikacyi wodnych inż. Popow.

— **Wybory do rady miejskiej.** Nowe wybory zostały wyznaczone w następujących terminach: z c y r. p e c z e r s k i e g o w piątek dnia 14 stycznia, z c y r. b u l w a r o w e g o— w sobotę dn. 15 stycznia, z c y r. ł u k i a n o w i e c k i e g o w poniedziałek dn. 17 stycznia. Ponieważ po wyborach wyborcom przysługuje tygodniowy termin składania skarg wyborczych, ostateczne zatwierdzenie wyborów może nastąpić dopiero w końcu stycznia.

Na mocy uchwały wczorajszej narady pozbawionymi praw wyborczych są tylko zalegający w opłacie podatków za I-sze półrocze 1909 r.

— **Nieporządki tramwajowe.** Na 5 linii łukjanowieckiej tramwaju kijowskiego zdarzają się częste wypadki przerwania prądu elektrycznego, wskutek czego ruch tramwajów jest często przerywany. Przerwy te trwają nieraz do 40 minut i pasażerowie zmuszeni są oczekiwać cierpliwie wznowienia ruchu lub wyrzekłszy się jazdy i zapłaconych pieniędzy—odbywają dalszą podróż piechotą lub dorożką. Zarząd tramwajów wydał rozporządzenie nie zwracania pieniędzy, żądając zwracania się z reklamacyami wprost do zarządu. Rozporządzenie to wydane zostało chyba z tem wyrachowaniem, iż nikt dla kilku kopiejek nie będzie sobie zadawał tyle fatygi.

Oczyszczanie toru tramwajowego ze śniegu odbywa się również bez należytej ostrożności. Dn. 7-go stycznia pędzący bez kierownictwa po ul. Kiryłowskiej wagon ze śniegiem omal nie zmiażdżył studenta Kristera, który tylko cudem uniknął śmierci lub kalectwa.

— **Długi intendentury kijowskiej.** Po wojnie rosyjsko-japońskiej kijowska intendentura okręgowa pozostała dłużna różnym dostawcom i przedsiębiorcom kilka milionów rubli. Nareszcie w roku zeszłym ministerstwo wojny wyjednało w Dumie Państwowej kredyt w wysokości 15 milionów rubli na zapłacenie wszystkich długów intendentury, z czego kilka milionów przeznaczono dla intedentury kijowskiej. Jednocześnie główny zarząd intendentury wydał rozporządzenie, aby wszystkie rachunki z dostawcami zostały zakończone do dnia 31 grudnia 1910 roku.

Obecnie, na skutek starań naczelnika kijowskiego okręgu intendentury, wczoraj otrzymano w kijowskim zarządzie zawiadomienie telegraficzne, że termin uregulowania rachunków z dostawcami intendentury został przedłużony o 2 lata, t. j. do roku 1912.

— **O kulturze grządkowej.** Kijowskie T-wo rolnicze zaprosiło na swe posiedzenia znanego p. Demczyńskiego, który wygłosi na jednem z nich odczyt o znaczeniu kultury grządkowej. Prelegent zamierza powtórzyć swój odczyt później przed szerszem audytoryum.

— **Na wystawę drezdeńską.** Dyrektor wydziału sanitarnego, dr. Burczak, wniósł do zarządu miejskiego program udziału Kijowa w wystawie międzynarodowej hygienicznej w Dreźnie w r. 1911. P. Burczak proponuje wystawić: 1) studnie artezyjskie, ponieważ Kijów jest jedynem miastem na świecie, posiadającem wodociągi artezyjskie. 2) Plan dawnej kanalizacyi m. Kijowa z polami irygacyjnemi, położonemi powyżej miasta i ze wskazówką, w jaki sposób ciecze kanalizacyjne trafiały do Dniepru i wodociągów miejskich. Eksponat ten ma służyć wskazówką, „jak nie należy urządzać kanalizacyi". Trzecim okazem ma być plan nowej kanalizacyi, wykazujący w jaki sposób usunięto braki dawnej, następnie mają być wystawione zdjęcia stacyi sanitarnej, która pod względem urządzenia bakteryologicznego wydziału zajmuje jedno z pierwszych miejsc w świecie, wreszcie p. B. proponuje zademonstrować kijowskie „Pogotowie Ratunkowe". Wszystkie te plany i zdjęcia powinny być zaopatrzone w wyjaśnienia we francuskim i rosyjskim języku.

Termin składania okazów upływa w d. 10 lutego r. b.

— **Zjazd naczelników wydziałów ruchu.** Zjazd, naczelników wydziału ruchu kol. Poł.-Zach. naznaczony na dzisiaj, został odroczony do 12 b. m.

— **Budownictwo w Kijowie.** Budownictwo w roku ubiegłym w Kijowie znacznie wzrosło, a rezultaty tego dają się już spostrzedz w formie zmniejszania się cen mieszkań. Wiele niezajętych lokalów daje powód do oczekiwania, iż zniżka w komornem nie jest zjawiskiem przejściowem, a w mniemaniu tem utwierdza nas gotowość właścicieli kamienic do odnawiania kontraktów na rok przyszły ze znacznemi ustępstwami.

Mimo, iż wiele jest mieszkań pustych, coraz to nowe kamienice wyrastają, i w r. przyszłym zostanie skończonych kilka olbrzymich gmachów, jak np. kamienica Ginsburga przy ul. Instytuckiej, której ludność będzie odpowiadała ludności niejednego miasteczka, nadto zostanie zabudowanych jeszcze kilka nowych placów. Na obniżanie cen wpływają i nowe linie tramwajowe, a szczególnie linia Prorezna, która odciągnie znaczną część lokatorów na przedmieścia. Na tej ulicy dziś już można stwierdzić znaczną różnicę w cenach, i mieszkania, za które w roku zeszłym płacono po 1,100 — 1,200 rb., w r. b. zostały oddane za 900 — 1,000 rb. rocznie.

Dane statystyczne, dotyczące budownictwa, dają się wyrazić w następujących cyfrach: zarząd miejski wydał w r. ubiegłym 11 pozwoleń na budowę kamienic parterowych, 22—jednopiętrowych, 27 — dwupiętrowych, 38—trzechpiętrowych, 45 — czteropiętrowych, 25—pięciopiętrowych, 5—sześciopiętrowych i 9—siedmiopiętrowych. Ogółem wydano 176 pozwoleń na budowę kamienic. Na domy typu mieszanego wydano 4 pozwolenia, na drewniane parterowe 91, na drewniane piętrowe—111, ogółem na domy drewniane i mieszane 206 pozwoleń.

Ogółem w roku ubiegłym wydano na wzniesienie nowych budynków 382 pozwolenia. W dane te nie wchodzą pozwolenia na dobudowywanie pięter i t. d.

— **Narada w sprawie wyborów.** Wczorajsza narada w sprawie wyborów do rady miejskiej w Kijowie dała zupełnie niespodziewane rezultaty: skasowano wybory w cyr. łukianowieckim i bulwarowym, w cyr. peczerskim wyznaczono wybory uzupełniające.

W szczegółach rezultat narady przedstawia się, jak następuje: 1) w c y r k u l e ł u k i a n o w i e c k i m uznano za nieprawny udział około 25 osób, skutkiem czego po potrąceniu wszystkim kandydatom powyższej ilości głosów powinni byli ustąpić radny p. Szczytkowskij, zastępcy pp. Iwanowski i Bondarewskij. Wówczas do rady wszedłby 3-ci zastępca p. Nowicki i komplet radnych zostałby uzupełniony. Jednakże narada dla przyczyn formalnych (nieprawidłowa redakcya pełnomocnictwa) uznała za nieprawidłowy udział w wyborach radnego p. Fedoruka, którego postanowiono też usunąć z grona radnych. Ponieważ zaś rozlegały się głosy oskarżające zwycięzców z Łukianówki o agitacyę przedwyborczą, przymus etc. uchwalono wybory skasować i wyznaczyć nowe. Jak wiadomo, cyrk łukianowiecki dał wyłącznie postępowych radnych.

2) W cyrkule bulwarowym uznano nieprawny udział w wyborach wszystkich dzierżawców T-wa dobroczynności, których nieruchomości, przechodzące po ekspiracyi terminu na własność T-wa, zdaniem narady powinny być uważane za pozostające w czasowem władaniu dzierżawców. Po odrzuceniu 13 głosów (tylu było dzierżawców) większość tracili pp. Lesisz i Kozincew. Ponieważ jednak głosujący nieprawnie stanowili około 10% ogółu wyborców, uchwalono wybory skasować, wyznaczając nowe.

W cyr. bulwarowym zwycięstwo na wyborach odnieśli również postępowcy.

3) W c y r peczerskim z powodu nieprawnego udziału 2 wyborców stracił większość radny p. Gołubiatnikow. Zastępcę, jedynego w cyr. peczerskim, gen. Kołczygina, uznano za nieposiadającego prawa wyborczego w cyr. peczerskim wobec tego, że nieruchomość jego w tym cyrkule oszacowano poniżej 1,500 rb. Dla wyborów więc brakujących — jednego radnego i jednego zastępcy uchwalono naznaczyć wybory uzupełniające. Uznano wybory pp. Płachowa, Czernojarowa i Desnickiego (z listy „nowodumskiej").

4) W c y r k u l e s t a r o k i j o w s k i m uznano za nieprawidłowy udział około 6 wyborców, co spowodowało usunięcie z listy radnych p. Flerowa (postępowca). Na jego miejsce do rady wszedł I-szy zastępca, p. Brzozowskij. Lista radnych z tego cyrkułu przedstawia się jak następuje: pp. Djakow, Dobrynin, Stradomskij, Kich, Gorbunow, A. Rzepeckij, D. Grygorowicz-Barskij, pr. Tomaszewskij, Smulskij, Strażesko, dr. M. Kozłowski, Slinko, Aristarchow, Tolli, Brzozowskij (z listy nowodumców), Ekster, Bryczkin („starodumcy"), zastępca dr. Bychowski (post.).

5) W c y r. p a ł a c o w y m zatwierdzono wybory wszystkich radnych: pp. Demczenki, Bukowińskiego, Konoplina, Kowalewskiego, Borowika, Mozerta (lista mieszana).

6) W c y r. ł y b e d z k i m zatwierdzono wybory pp. Gusiewa, Jozefiego, Sawenki, Łotoczkowa, Pirożenki, Homolaki, J. Rozowa, pr. Czernowa, Mossakowskiego, Michajłowa-Turczenka, Baszyna, pr. Wołkowicza, Szmidta (z listy „starodum.") i prof. Pawłowskiego („nowod.") jako radnych, pp. Obołońskiego, Szkidczenki i J. Bernera—jako zastępców. Dzierżawcom w tym cyrkule przyznano prawa wyborcze, jako, stosowne do umowy, właścicielom nieruchomości.

7) W c y r. p a d o l s k i m zatwierdzono wybory pp. Burczaka, Brażnikowa, Ritmajera, M. Nowikowa, Awramowa, Suworowa, J. Nowikowa i Ditiatina (lista mieszana).

8) W c y r. p ł o s k i m zatwierdzono wybory radnych pp. A. Kobca, B. Kobca, Ziwała, Slusarewskiego, J. Richerta (z listy „nowodum."), Iljina i Dembickiego („starod."). Do kompletu brakuje 1 radnego.

Z Sołomenki zatwierdzono p. p. Werteckiego, Pirożenkę i Sulimę-Silwańskiego.

Wszystkim kandydatom, nie zatwierdzonym na stanowiskach radnych i zastępców, przyznano prawo ponownego wystawienia swych kandydatur. Oprócz tego uchwalono, że na nowych wyborach współwłaścicielki, wydając pełnomocnictwa wyborcze, powinny w nich zawiadamiać o zgodzie na danego zastępcę wszystkich innych współwłaścicieli. Oprócz tego uznano, że udział w wyborach na mocy cenzusu wspólnej własności powinien być uważany, jako głosowanie w zastępstwie.

— **Zawieje na kolejach.** Zamiecie śnieżne na kol. Poł.-Zachodnich ustały już zupełnie i zarząd kolei zakończył już uprzątanie toru ze śniegu, który miejscami pokrył szyny warstwą do 1 ar. grubości.

W ciągu ostatniej natomiast doby zawieje przerzuciły się na zadnieprze, gdzie szalały z mniejszą siłą, wywołując znaczne opóźnienie pociągów kolei M.—K.—Woroneskiej. W dniu wczorajszym pociągi te spóźniały się o 1 godzinę.

— ARESZTOWANIE BEZPRAWNYCH. Wczoraj w nocy w rejonie cyrkułu padolskiego aresztowano 31 bezprawnych żydów.

— FIGLE AUTOMOBILU. D. 9 stycznia automobil № 9 (należący do Tereszczenki) przejechał na Bulwarze Bibikowskim U. Szewczenkową, która doznała obrażeń całego ciała. Po udzieleniu pomocy poszkodowanej, „Pogotowie" odwiozło ją do mieszkania.

— ZA WMIESZANIE SIĘ DO CZYNNOŚCI POLICYI. Onegdaj na ul. Wozdwiżeńskiej stójkowi cyrkułu padolskiego zatrzymali urzędnika kancelaryi prokuratora kijowskiego sądu okręgowego M. za wmieszanie się do czynności policyi.

— KRWAWE STARCIE. Onegdaj wieczorem w koszarach przy ul. Bankowej przyszło do starcia między kilku podchmielonymi żołnierzami. W rezultacie jeden z nich, S. Bezpałow, został niebezpiecznie raniony nożem. Rannego umieszczono w szpitalu wojskowym.

— STULETNIA ŻEBRACZKA. W domu № 32 przy ul. Wwiedeńskiej zmarła nale 102-letnia żebraczka, Tekla Szczyraja.

— ŚMIERĆ Z POWODU RANY. D. 9 stycznia w szpitalu d-ra Neusztube (W. Żytomierska 19) zmarł z powodu rany postrzałowej geometra równieńskiego zarządu powiatowego T. Orobec. Nieboszczyka w sobotę przywieziono koleją do Kijowa i umieszczono w szpitalu. Zmarły przed śmiercią oświadczył, iż wyładowując rewolwer zranił się przez nieostrożność. Orobec był w wieku od 30—32 lat. Zwłoki dla dokonania sekcyi odwieziono do prosektoryum.

— KRADZIEŻE. Wczoraj w nocy przy ul. Jarosławskiej № 33 skradziono ze strychu bieliznę K. Brusiłowskiego.

W domu № 48 z mieszkania Graczewa skradziono rzeczy i pieniądze na sumę 150 rb.

Przy ul. Żylańskiej № 64 złodzieje, wyłamawszy zamki, dopuścili się kradzieży w mieszkaniu Matwiejenki.

W obejściu № 17 przy W. Wasylkowskiej z wozowni Masłowa zrabowano uprząż. Złodzieja Jensowoja ujęto.

A. Lubimowowi (Lwowska 55) skradziono mandolinę.

W domu № 39 przy ul. Chorewej służąca O. Merwikina skradła Listrinowi futro.

ZUCHWALI ZŁODZIEJE. Parę dni temu do mieszkania N. Wyszyńskiego (Filipowska 1) w czasie jego nieobecności wtargnęli złodzieje i wyłamawszy zamki zaczęli wybierać lepsze rzeczy.

Tymczasem W. powrócił i zauważywszy złodziei, gospodarujących w mieszkaniu, usiłował zamknąć drzwi frontowe. W tej chwili rzucił się nań jeden ze złodziei. W czasie, gdy W. mocował się ze złodziejem, a później uciekającego starał się dogonić—pozostali zdążyli się ulotnić. Pierwszego z nich po długim pościgu zdołano zatrzymać. Okazało się, iż jest to syn właściciela domu przy ul. Złatoustowskiej I. Badczenko. Wczoraj policya aresztowała 4 pozostałych złodziei.

## KRONIKA POLSKA.

— **„Tygodnik Wileński“.** Wyszedł numer drugi „Tygodnika Wileńskiego“ i zawiera w treści, co następuje:

Adam Mickiewicz (portret)—24 grudnia—6 stycznia; Nieznany list do Mickiewicza; Nagrobek Maryli w Bieniakoniach; Poświęcenie nowego kościoła w Mińsku (8 ilustr.); Ś. p. ks. Frąckiewicz-Radzymiński (portret i fotografia pogrzebu); Sokół w Wilnie; Z dawnych rachunków miejskich; B. Hertz: Królewskie łzy (z ilustracyami); Płungiany (z ilustr.); Jak ozdabiamy nasze zabytki (z ilustracyami); Ś. p. A. Dowojna Sylwestrowicz (z portretem); Wiadomości brukowe; Wiersz na powitanie „Tygodnika Wileńskiego“; Kącik humorystyczny; Z ostatniej chwili (z ilustr.); Dodatek bezpłatny: Grupa „Sokoła“ w Wilnie.

— **„Ruch filozoficzny“.** Pod tym tytułem wychodzić zaczął od Nowego Roku we Lwowie pod redakcyą prof. Kaz. Twardowskiego miesięcznik, rozsyłany bezpłatnie prenumeratorom warszawskiego kwartalnika p. t. „Przegląd filozoficzny“. W № 1 „Ruchu“ znajdujemy krótki artykuł wstępny sędziwego profesora Henr. Struwego p. t. „Słówko o filozofii narodowej polskiej“. Dalej w „Sprawozdaniach“ znajdujemy ocenę czterech prac naukowych. Całości, złożonej z 16 stronic druku, dopełniają: przegląd czasopism, zapiski bibliograficzne i wiadomości bieżące.

— **Młodzież polska za granicą.** Wszelkich danych, tyczących się wyższych zakładów naukowych w Montpelier (uniwersytet, szkoła agronomiczna, w. szkoła handlowa), jak również warunków pobytu, udziela biuro informacyjne Bratniej pomocy młodzieży polskiej w Montpelier. Zwracać się należy pod adresem: Montpelier, (France) Mademoiselle Laura Cyngott, Allee des Arts, Villa Maglis.

— **Dom polski w Wiedniu.** Cicho, bez rozgłosu, Polonia wiedeńska, zszeregowana w „Polskiem Tow. Szkoły Ludowej“, wielkiego dokonała dzieła przed trzema laty. Zakupiono wspaniałą realność w III dzielnicy, niedaleko od polskiego kościoła i galicyjskiego ministeryum, składającą się z dwóch kamienic. Frontowa kamienica jest czteropiętrowa przy ul. Boerhavegase № 25, druga kamienica jednopiętrowa w ogrodzie. Wartość obydwu kamienic 200 tysięcy koron. Tutaj umieszczona jest I szkółka polska im. Ziemiałkowskiego, ochronka, czytelnia i wypożyczalnia książek.

— **Wstrzymanie przysięgi.** Dnia 4 (17) b. m. do Lublina zjechali się księża dziekani dyecezyi lubelskiej i podlaskiej w celu złożenia przysięgi przeciw modernizmowi, stosownie do znanej encykliki papieskiej. Akt ten jednak do skutku nie doszedł z powodu interwencyi władzy, która zaleciła wstrzymać się z wykonaniem przysięgi aż do otrzymania odnośnego rozporządzenia.

— **Komunikat.** W sprawie obsadzenia stolicy arcybiskupiej gnieźnieńsko-poznańskiej zamieszcza „Politische Correspondenz“ następujący komunikat:

„Dokonana świeżo przez Watykan w pełnem porozumieniu z rządem pruskim nominacya ks. prałata Kloskego na biskupa sufragana gnieźnieńskiego ma na celu ułatwienie służby kościelnej w tej części archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej. Pogłoska, jakoby ks. biskup Kloske miał być później proponowany na arcybiskupa, pozbawiona jest podstawy. Kwestya więc obsadzenia arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego pozostaje nadal w dotychczasowym stanie i podług wszelkiego prawdopodobieństwa zarząd dyecezyi przez dotychczasowych ks. administratorów trwać będzie dość jeszcze długo“.

W kołach duchowieństwa wielkopolskiego, jak świadczą głosy prasy tamtejszej, panuje wręcz przeciwne zdanie.

— **Premium Tow. zachęty sztuk pięknych.** Wspaniały cykl Matejkowski: „Dzieje cywilizacyi w Polsce“, bądący niejako syntezą wierzeń artystycznych i myśli historyozoficznej mistrza, czekał oddawna na wydawcę, który przez spopularyzowanie tego arcydzieła w szeregu reprodukcyi pozwoliłby mu dotrzeć w najdalsze zakątki kraju.

Obecnie, dzięki przychylnemu odniesieniu się do sprawy właścicielki obrazów, Andrzejowej hr. Potockiej, i porozumieniu się co do praw autorskich z sukcesorami mistrza, zaszczytne to zadanie podjął komitet Tow. zachęty sztuk pięknych.

Obrazy wykonane będą w artystycznej reprodukcyi jednotomowej na wytwornym papierze miedziorytowym wielkości 50 × 38 cm. Każdy obraz poprzedzony będzie obszernym objaśniającym tekstem pióra Matejki.

Wspaniałe to wydawnictwo składać się będzie z dwóch zeszytów. Zeszyt 1-szy, obejmujący 6 pierwszych obrazów cyklu, ukaże się w połowie roku bieżącego i stanowić będzie bezpłatne premium dla tegorocznych członków Tow. Zeszyt drugi, obejmujący następne 6 obrazów, wyjdzie z początkiem roku przyszłego, jako bezpłatne premium za rok 1912.

W ten sposób członkowie Tow. otrzymają najzupełniej bezpłatnie wspaniałe wydawnictwo, które w zwykłych warunkach wydawniczych musiałoby kosztować conajmniej 20—25 rubli.

Nadmienić należy, że, pomimo albumowej formy wydawnictwa, obrazy cyklu, dzięki zastosowaniu grubego papieru miedziorytowego, stanowić mogą również piękną ozdobę ścienną.

— **Wystawa wydawnicza.** W kołach, związanych ze sprawami wydawniczemi, poruszono myśl urządzenia w Warszawie, jako w głównem środowisku polskiego ruchu wydawniczego, wystawy wydawniczej.

Jedni uważają wystawę za potrzebną, jako jeden z objawów jubileuszowego roku prasy polskiej, inni chcą w ten sposób dać poznać szerszym kołom publiczności znaczny rozwój ruchu wydawniczego. Z tych czy innych powodów projekt wystawy wydawniczej należy uznać za pożądany i celowy.

— **Obcoplemieńcy na kolejach.** W ministerstwie komunikacyi pod przewodnictwem wice-ministra Dumitraszki, jak donosi „Nowoje Wrem.“, utworzona została specyalna komisya międzywydziałowa dla opracowania projektu nowych przepisów o przyjmowaniu na służbę kolejową inowierców i obcoplemieńców.

Przepisy z roku 1894, pisze „Now. Wr.“, zestarzały się. W r. 1905 zostały one pośpiesznie zniesione, lecz na ich miejsce nie wprowadzono nowych. Wytworzyły się liczne braki, które dały obcoplemieńcom możność rozpanoszenia się (?) na kolejach. Teraz będzie temu położony kres. Nowe przepisy będą bardzo kategoryczne i nie będą zawierały żadnych ulg, ani wyjątków.

– **Dla prawosławnych.** Na skutek prośby gubernatora lubelskiego, p. Mienkina, zarząd główny rolnictwa postanowił z początkiem r. b. utworzyć specyalną posadę agronoma rządowego dla ludności prawosławnej, zamieszkałej w gub. lubelskiej i siedleckiej. Jednocześnie bractwo chełmskie zwróciło się z prośbą do głównego zarządu, aby utworzono wyjątkowo dla gub. lubelskiej komisyę gruntową w celu popierania kolonizacyi rosyjskiej i pełnienia nadzoru nad wywiązywaniem się właścicieli ziemskich z zobowiązań serwitutowych względem włościan prawosławnych.

## KRONIKA EKONOMICZNA.

**Rynek zbożowy.** Na rynkach zbożowych kraju Południowo-Zachodniego w ciągu ubiegłego tygodnia znaczniejszych zmian nie zaszło; usposobienie wciąż pozostaje małoczynnem, lecz stałem, zapotrzebowanie na wywóz nieznaczne, młynarze zaś miejscami zdradzali zainteresowanie pszenicą, z powodu wyczerpania się zapasów ziarna w młynach. W ciągu ostatnich dni dało się zauważyć pewne ożywienie w okręgach południowych, dzięki wzmocnionemu zapotrzebowaniu do portów Odesy i Mikołajowa. Ceny pozostawały prawie bez zmian, wahając się o 1—2 kop., jednak bez określonej tendencyi w jedną lub drugą stronę. W szczególności usposobienie z pszenicą dość stałe, ceny ozimej pszenicy folwarcznej na stacyach kolei Południowo-Zachodnich 91 — 95 kop., włościańska do 90 kop., pszenica na Kijów-stacya 1 rb. — 1 rb. 2 kop., w młynach drożej o koszt dostawy. Usposobienie z żytem stałe lecz małoczynne; dobre żyto folwarczne na stacyach okręgu kijowskiego 58 — 60 kop., Kijów-stacya 62 — 63 kop. Owies bez zmiany, zapotrzebowanie podawnemu prawie wyłącznie tylko na potrzeby konsumcyi miejscowej; na stacyach kolei Południowo-Zachodnich owies po 62—65 kop., włościański —55—58 kop., w Kijowie folwarczny do 65 kop., na stacyach kolei Moskiewsko-Woroneskiej, zaopatrujących Kijów, owies po 52—60 kop., zależnie od gatunku. Z jęczmieniem na stacyach południowych większe ożywienie, wobec wzmożonego zapotrzebowania do portów; jęczmień pastewny folwarczny po 56—59 kop., gatunki browarne bez większego zapotrzebowania, lecz ceny pozostały na dawnym poziomie 75—79 k. za pud. Z prosem spokojnie, zapotrzebowanie ospałe, ceny na stacyach kolei Połud.-Zach. 56 — 60 kop. za towar folwarczny. Z grochami jak i przedtem usposobienie bezczynne, „Wiktorya“ bez nabywców, zielony rychlik — 1 rb. 90 kop. — 2 ruble. Na Zadnieprzu ozima pszenica folwarczna 85—95 kop., żyto do 62 kop., owies 52 — 60 kop. Na stacyach linii Elizawetgradzkiej w granicach podolskiej gubernii pszenica 92 — 95 kop., żyto 60 — 61 kop., jęczmień 56—67 kop., usposobienie mocniejsze.

**Ceny miejscowe.** *Materyały budowlane.* Cegła czerwona za tysiąc 22½ — 25 rb. Cegła biała 25½ — 26 rb. Cegła międzygórska 5½ — 6 rb. Cement pud 54 — 56 kop. Wapno 22 — 35 kop. Kreda 12 — 30 kop.

*Węgiel i antracyt.* Cena hurtowa: Węgiel pud 22 — 24 kop. Antracyt 23 — 25 kop. Cena detaliczna: Węgiel pud 28 — 33 kop. Antracyt pud 30 — 35 kop.

*Spirytus:* Zbożowy za 40% — 80⅓. Rektyfikowany za 40% — 93 kop.

*Worki:* Jutowe do cukru pud 9 rb. 40 kop.; takież do mąki pud 10 rb.

*Drzewo:* brzozowe za sążeń 26 — 28 rb.; olchowe — 25 — 26 rb.; sosnowe — 22 rb.

*Produkty naftowe:* Nafta pud 1 rb. 50 — 1 rb. 60 kop. Benzyna pud 4 rb. 60 kop. Oleonafta — 1 rb. 75 — 1 rb. 80 kop. Ropa naftowa — 60 — 65 kopiejek.

**Kijowska giełda mięsna.** W ciągu ubiegłego tygodnia na rynek kijowski dostawiono 253 woły, 647 krów, 23 jałówki i 866 wieprzów. Ubito: 210 wołów, 539 krów, 21 jałówek, 912 wieprzów. Cena wołu 90 — 150 rb.; krowy 50 — 100 rb.; jałówki 24 — 65 rb. Cena puda mięsa wołowego 5 rb. 40 — 5 rb. 80 kop.; krowiego 5 rb. — 5 rb. 40 kop.; wieprzowego 6 rb. — 6 rb. 30 kop. Przeciętna waga wołu 15 pudów, krowy 10 pudów, jałówki 7 pudów, wieprza 5 pudów. Przeciętna cena wołu 110 rb., krowy 70 rb., jałówki 35 rb.; wieprze po 6 rb. 15 kop. za pud żywej wagi.

# Ostatnie wiadomości.

**Zrzeczenie się p. Skirmuntta.** Od chwili, gdy p. Roman Skirmuntt zaczął kandydować na posła do Rady Państwa z gub. mińskiej, podnoszone już były wątpliwości, czy odpowiada on wymaganemu cenzusowi wyborczemu wobec ukończenia wykształcenia zagranicą. Wątpliwość tę ostatecznie miał rozstrzygnąć senat. Zanim to jednak nastąpiło, p. Skirmuntt przesłał we czwartek prezesowi Rady Państwa, Akimowowi, zawiadomienie, że mandat swój składa.

**W obronie Machajskiego.** W „Czasie“ ogłasza d-r Dłuski, że otrzymał od osoby, której nazwiska bez jej upoważnienia dotychczas podać nie może, list w odpowiedzi na swoje zapytanie o konkretne fakty co do Machajskiego, uzasadniające przesłane mu poprzednio alarmujące ostrzeżenie. List ten — jak pisze d-r Dłuski — zawiera wprawdzie bardzo ostrą krytykę teoryi anarchistycznych Machajskiego z zaznaczeniem, że zwolennicy jego wchodzili rychło na drogę zwykłego bandytyzmu, lecz autor listu wyraźnie powiada, że o udziale Machajskiego w napadach nie wie i żadnych konkretnych faktów nie pamięta.

Wskutek tego listu udał się d-r Dłuski do Nowego Targu i poczynił u władz sądowych kroki, celem uwolnienia Machajskiego od ciążącego na nim podejrzenia o planowanie napadu na sanatoryum. D-r Dłuski kończy w „Czasie“ wyrażeniem nadziei, że starania jego odniosą pożądany skutek.

# Telegramy.

*(Od korespondentów własnych).*

### Skon Jażdżewskiego.

**Berlin.**—Wczoraj w południe zmarł nagle w gmachu sejmu pruskiego prezes Koła Polskiego ks. Ludwik Jażdżewski. Na dziesiątą rano wyznaczone było posiedzenie Koła Polskiego w sejmie. Posłowie Jażdżewski i Schreder przybyli wcześniej i oczekiwali w sali frakcyjnej na przybycie reszty posłów. Ks. Jażdżewski, siedząc w fotelu prezesowskim, przeglądał papiery. Nagle Schreder, który był zajęty pisaniem, usłyszał niezwykłe rzężenie prezesa. Przerażony zerwał się ze swego miejsca i podbiegł do Jażdżewskiego, któremu głowa zwisła. Widząc niebezpieczeństwo, zawezwał niezwłocznie do pomocy służbę. Chorego próbowano cucić i jednocześnie posłano po lekarza, który niebawem nadszedł. Lekarz, poseł wolnomyślny doktór Duus, skonstatował śmierć. Schreder wezwał telegraficznie wszystkich posłów polskich na naradę nadzwyczajną i zawiadomił rodzinę zmarłego. Lekarze skonstatowali, że ks. Jażdżewski zmarł na anewryzm serca.

(Ks. Ludwik Jażdżewski urodził się w 1838 r. w Poznaniu, studya teologiczne odbywał w seminaryum poznańskiem, kształcił się dalej na uniwersytecie w Monachium, wreszcie w roku 1861 otrzymał stopień doktora teologii i święcenia kapłańskie. 1862 r. został ks. L. Jażdżewski kaznodzieją przy katedrze warszawskiej i profesorem akademii duchownej. W 1863 udał się jako misyonarz apostolski do Anglii. Od 1866 r. ks. L. Jażdżewski był proboszczem w Zdunach. Jako poseł do parlamentu niemieckiego brał żywy udział w rozprawach parlamentarnych; przemówienia jego odznaczały się głęboką erudycyą, zwłaszcza kiedy dotyczyły spraw kościelnych. Od roku 1873 Jażdżewski był nieprzerwanie członkiem pruskiej izby poselskiej. *Przyp. Red.*).

**Berlin.** — Śmierć Jażdżewskiego wywołała silne wrażenie. Wszystkie frakcye złożyły Kołu Polskiemu w sejmie kondolencye. Na posiedzeniu wczorajszem sejmu prezydent uczcił w słowach serdecznych pamięć zmarłego. Prasa wszystkich odcieni poświęciła Jażdżewskiemu dłuższe artykuły, podnoszące jego zasługi.

### Stan zdrowia arcybiskupa.

**Warszawa.** — W zdrowiu arcybiskupa nastąpiło znaczne pogorszenie. Stan chorego jest bardzo poważny.

### Pożar.

**Częstochowa.** — W nocy spaliły się warsztaty mechaniczne wielkiej przędzalni francuskiej „Motte Compagnie“.

### Pożyczka.

**Rzym.** — Rząd czarnogórski traktuje z Włochami w sprawie zaciągnięcia 2-milionowej pożyczki.

### Nowe Towarzystwo.

**Lwów.** — Powstało Towarzystwo upiększania miasta.

### Zgromadzenia ludowe.

**Berlin.** — Onegdaj w całych Prusiech odbyły się liczne zgromadzenia ludowe, na których uchwalono rezolucye, domagające się przeprowadzenia reformy wyborczej do sejmu pruskiego. Przebieg zgromadzeń był spokojny.

### Pogłoski o rozwiązaniu parlamentu.

**Paryż.** — Z Konstantynopola donoszą, że pogłoski o rozwiązaniu parlamentu tureckiego z powodu wypadków w Jemenie nie znajdują potwierdzenia.

### Kolej Adryatycka.

**Białogród.** — Czaryków oświadczył tutaj Pasiczowi, że Turcya postanowiła kolej Adryatycką zbudować według projektu serbskiego.

### Ufortyfikowanie Vlissingen.

**Londyn.** — Prasa zamieściła identyczne artykuły, inspirowane przez sfery wojskowe, a poświęcone zamierzonemu ufortyfikowaniu Vlissingen i neutralizacyi Holandyi na wypadek, gdyby Niemcy podczas wojny przesunęły swą podstawę operacyjną przeciwko Francyi ku północy pomiędzy Trevir i Kolonię. Gdyby się tak stało, wówczas Belgia i Holandya byłyby zagrożone przez Niemcy.

### Dżuma w Chinach.

**Londyn.** — Z Chin nadchodzą niepokojące wieści o wzmaganiu się epidemii dżumy. W Tiandzinie epidemia dżumy sroży się coraz bardziej. W Pekinie onegdaj zmarło 9 osób, w Tuataju zmarło — 8. Wiadomości z Charbina są również niepomyślne.

### Koncert.

**Berlin.** — Towarzystwo polskie „Harmonia“ urządziło koncert, który cieszył się ogromnem powodzeniem. Na sali było obecnych 2000 słuchaczów. Punktem kulminacyjnym koncertu były „Sonety krymskie“ Moniuszki.

### Proces moabicki.

**Berlin.**—Proces moabicki został ukończony. Trzynastu oskarżonych skazanych zostało na więzienie od 3 tygodni do roku. Czterech oskarżonych w tej liczbie trzech polaków, uniewinniono. Ten stosunkowo łagodny wyrok budzi powszechne zadowolenie.

### Rugi niemieckie.

**Berlin.** — Na mocy rozporządzenia władzy robotnicy polscy z Królestwa, pracujący na Śląsku, mają być wydaleni z granic państwa.

### Mianowania.

**Berlin.**—Kontradmirał Krosick mianowany został dowódcą niemieckiej eskadry krążowników, która się znajduje na Dalekim Wschodzie.

**Paryż.**—Wiceadmirał Jaureguiberry mianowany został inspektorem generalnym francuskiej floty wojennej.

Kontradmirał Auvert mianowany został szefem sztabu głównego floty francuskiej.

**Paryż.**—Z Salonik donoszą, że Jussuf-basza objął dowództwo naczelne nad wojskami rumelijskiemi, które otrzymały rozkaz wyruszenia do Jemenu.

### Zjazd selencyonistów.

**Charków.**—Otwarty został pierwszy wszechrosyjski zjazd selencyonistów. W zjeździe bierze udział przeszło 200 osób, a w tej liczbie około 20 polaków: Januszewski, Zieliński, Załęski, Rytel, Janosz, Skrodzki i Łoziński.

Otrzymano mnóstwo telegramów.

### Nominacye.

**Petersburg.** — Gubernator pskowski hr. Adler mianowany został gubernatorem petersburskim. Kurator moskiewskiego okręgu naukowego Żdanow otrzymał nominacyę zarządzającego wydziałem szkół przemysłowych, będących pod zarządem ministerstwa oświaty. Jego miejsce zajmie doktór zoologii Tichomirow. Wicedyrektor departamentu min. oświaty Wiljew mianowany został dyrektorem tegoż departamentu.

### Nowe koleje.

**Petersburg.** — Specyalna komisya międzywydziałowa do spraw budownictwa kolejowego opracowała program robót przygotowawczych do budowy nowych linii kolejowych. Program ten wniesiono do rady ministrów dla zatwierdzenia. Według projektu komisyi w 1911 roku rozpoczęte zostaną roboty przedwstępne do budowy 10 nowych linii kolejowych, ogółem długość których wyniesie 4,180 wiorst; w r. 1912 — 11 linii o długości 4,920 i w 1913 r. — 9 linii o długości 3,890 wiorst. Oprócz tego komisya projektuje wykonać roboty przedwstępne do budowy 14 nowych linii kolejowych o długości 6,050 wiorst. Przy opracowaniu projektu komisya miała na celu rozwój kolei w Rosyi, najbardziej sprzyjający podniesieniu wytwórczości w kraju. Minister komunikacyi wniesie projekt do rady ministrów i zażąda, by mu udzielono pozwolenia na umieszczenie w rubryce wydatków nadzwyczajnych preliminarza budżetowego minister. komunik. na rok 1912 i 1913 kredytu w wysokości 815 tys. rb. rocznie.

### „Swiet“ oburza się.

**Petersburg.** — Z powodu wiadomości z Żółkwi o zamknięciu bursy Kaczkowskiego, „Swiet“ pisze: „Każdego rosyanina oburzają do najwyższego stopnia okrucieństwa polaków, dokonywane nad rosyanami. Wszelka cierpliwość może się wyczerpać.

### Ludność Petersburga.

**Petersburg.** — Według ostatniego spisu ludność Petersburga liczy około 1,900,500 mieszkańców.

### Konfiskata obrazów.

**Moskwa.** — Na wystawie obrazów p. n. „Walet karowy“ skonfiskowano kilka obrazów o treści religijnej.

### Rewizya.

**Petersburg.**—Na mocy rozporządzenia senatora Garina dokonano rewizyi w mieszkaniu dyrektora towarzystwa akcyjnego, budowniczego Bernsztejna. Rewizya ta jest w związku z budową gmachu zarządu artyleryi.

### Przywrócenie gen.-gubernatorstwa.

**Petersburg.** — „Now. Wrem.“ komunikuje, że skasowane swego czasu generał-gubernatorstwo w Moskwie będzie przywrócone w rocznicę wojny francusko-rosyjskiej 1812 roku.

### Różne.

**Londyn.** — Z Charbina donoszą, że na naradzie lekarzy chińskich i angielskich, która się odbyła pod przewodnictwem daotaja, postanowiono otoczyć m. Fudziadań kordonem wojska, z powodu grasującej tam dżumy. Wskutek epidemii wymarło wiele rodzin. Niektóre domy (fanzy) opustoszały.

*(Od Agencyi Petersburskiej).*

**Petersburg.** — Bank włościański wypuścił 6-tą seryę 5% świadectw na ogólną sumę 100 mil. rubli.

**Baku.**—Regent perski Nasr-ul-Mulk wyjechał na parostatku do Persyi.

**Wiernyj.**—Od 5—9 stycznia było stosunkowo spokojne. Wstrząśnień silniejszych ponad 4 stopnie nie było. Dn. 10 stycznia o g. 5 zrana miało miejsce długotrwałe trzęsienie ziemi, siła którego wynosiła 5 stopni. Pada deszcz. Wiadomości z ułusów kirgiskich dotychczas niema.

**Orsza.**—Spalił się oddział barańskiej fabryki gwoździ. Straty wynoszą przeszło 30,000 rubli.

**Tokio.**—Podczas dyskusyi budżetowej minister skarbu Katzura zaznaczył, że dochody zwyczajne o 85 mil. jenów przewyższają zwyczajne wydatki. Stosunek wydatków do dochodów w porównaniu z r. ubiegłym obecnie znacznie się polepszył. Rząd dąży przedewszystkiem do oparcia finansów na pokaźnym gruncie i utrwaleniu kredytu japońskiego. W tym celu rząd ma zamiar zarządzić cały szereg środków, zdążających do podniesienia dobrobytu ludności. Pomiędzy innemi rząd projektuje rozszerzenie sieci kolejowej i dążyć będzie do rozwoju ekonomicznego Korei. Budżet ułożony został nietylko bez deficytu, lecz z przewyżką, z której 50 mil. przeznaczonych zostało na spłacenie części długów państwowych. W końcu Katzura skonstatował wzrost wszystkich gałęzi przemysłu i niebywały rozwój handlu w r. 1910.

**New-Jork.** — W stowarzyszeniu pensylwańskiem Taft wygłosił mowę, w której oświadczył, iż zmiana umowy Stanów Zjednoczonych z Anglią w sprawie kanału panamskiego ma na celu pozyskanie prawa na ufortyfikowanie kanału.

Poruszywszy propozycyę zneutralizowania kanału przez umowę międzynarodową, Taft zapytał: „Czyż, wydawszy 500 mil. dolarów na ułatwienie obrony państwowej, mamy się wyrzec wojennej wartości kanału, oddając pierwszeństwo każdemu narodowi, który zechce nas zgnębić?“—Następnie Taft zapewniał, iż w zamiłowaniu pokoju nie ustępuje nikomu, jednak, zdaniem jego, nie przyszedł jeszcze czas, aby można było załatwiać wszelkie spory za pomocą sądów polubownych.

**Wenden.**—Wieczorem d. 9 b. m. szalała burza z błyskawicami; grzmotów nie było.

**Chańkou.** — W mieście wybuchły rozruchy. Chińczycy przypuszczając, iż kulisa, znalezionego w stanie nieprzytomnym z powodu zatrucia się alkoholem i zmarłego w drodze do cyrkułu, zabili policyanci, dokonali na nich napadu.

Z kanonierek angielskiej i niemieckiej wylądowały oddziały wojsk. Tłum obrzucił je gradem kamieni. W utarczce zabito 8 chińczyków.

**Kair.** — Ogólne zgromadzenie członków partyi narodowej wyraziło telegraficznie angielskiemu ministrowi spraw wewnętrznych i wielkiemu wezyrowi tureckiemu protest przeciwko okupacyi i zwróciło się do khedywa z prośbą o nadanie konstytucyi.

**Berlin.**—Podług wiadomości ministerstwa spraw zagranicznych, rosyjskim emigrantom, powracającym do kraju, pozwolono na przejazd przez Prusy do granicy rosyjskiej. Ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza, że cała ta kwestya nie posiada znaczenia politycznego. Prusy utrudniają przejazd wszystkim cudzoziemcom, nie posiadającym środków materyalnych, bez względu na przynależność narodowościową, mając wyłącznie na widoku, aby nie przyjęci z powrotem przez obce państwa poddani nie obciążali pruskiego skarbu państwowego.

**Chańkou.**—Obecnie zapanował względny spokój. Marynarze-ochotnicy dniem i nocą są w pogotowiu, 2-tysięczny oddział wojsk chińskich rozmieścił się w dzielnicy europejskiej. Według otrzymanych wiadomości, zabito 12 chińczyków, zraniono—13. Z europejczyków nikt dotychczas nie odniósł szwanku.

### Giełda Petersburska.

Dnia 10 stycznia 1911.

| | |
|---|---|
| 4% Renta Państwowa | 95 |
| 4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem | — |
| 4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem | 91⅝ |
| 5% Pożyczk prem. 1864 r. | 475¼ |
| 5% „ „ 1866 r. | 381½ |
| 5% Obl. prem. Szlach. Banku | 337 |
| Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc. | 537 |
| „ Petersb. Dyskont.-Pożyczk. | 537 |
| „ Rosyjsk. dla Handlu Zew. | 433 |
| „ T-wa Odlewni stali „Sormowo“ | 147 |
| „ Brańsk. Fab. Szyn | 146¾ |
| „ Poł.-Wsch. kol. żel. | 253 |
| „ Putiłowsk. | 146 |
| „ Bakińsk. T-wa Naftow. | 266½ |
| „ Kijowskiego Banku Ziemskiego | — |
| „ Ros. Tow. kopalni złota | 112 |
| „ Koł. fabr. maszyn | 239 |
| „ M. K. Wor. kol. | 585 |
| „ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel. | 171½ |
| „ Mosk. Kazań. kolej | — |
| „ Don. Jurjewsk. Tow. met. | 282½ |
| „ „Hartman“ | — |
| 5% Pożyczka 1905 r. | 104—104½ |
| 5% „ 1906 r. | 104—104½ |
| 5% Świadectwa włościańskie | 100½ |
| 5% Pożyczka 1908 r. | — |

Usposobienie z walorami państwowymi—ospałe; z papierami dywidendowymi—spokojne; z premiówkami spokojne.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 10-go stycznia 1911 r.

| | |
|---|---|
| **Berlin.** Wypłaty na Petersburg sp. 216.30 — kup. | 216.25 |
| Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni | —.— |
| 4½% pożyczka 1905 r. | 100.40 |
| 4% renta państwowa 1894 r. | 94.17 |
| Rosyj. bil. kredyt. 100 rb. | 216.25 |
| Dyskonto prywatne | 3½% |
| Usposobienie stałe. | |
| **Wiedeń.**—5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 104.02 |
| **Paryż.**—Wypłaty na Petersburg: | |
| Cena najniższa | 266.50 |
| Cena najwyższa | 268.50 |
| 4% renta państwowa 1894 r. | 95.15 |
| 4½% pożyczka 1909 r. | 102.15 |
| 5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 105.55 |
| Dyskonto prywatne | $2\frac{7}{16}$% |
| Usposobienie chwiejne. | |
| **Londyn.**—5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 104½ |
| 4½% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup. | 100 |
| Usposobienie stałe. | |
| **Amsterdam.**—5% pożyczka rosyjska 1906 r. | — |
| 4½% pożyczka rosyjska 1909 r. | — |

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

**Jelec.** — Usposobienie z pszenicą i z żytem stałe, z owsem mocne, z pozostałem zbożem słabe. Pszenica girka 99 kop.; żyto 61 kop.; owies folwarczny 45 kop.; targowy 54 kop.

**Libawa.** — Usposobienie bez zmian. Żyto 80 kop.; owies biały zwyczajny 66 kop.; czarny 77½.

**Samara.** — Usposobienie stałe. Pszenica rosyjska 75 — 85 kop.; żyto 52 kop.

**Pokrowskaja.** — Usposobienie spokojne. Pszenica rosyjska 75 — 85 kop.; żyto 55 — 58 kop.

**Orenburg.** — Usposobienie słabe. Pszenica rosyjska 73 — 80 kop.; proso 64 — 65 kop.; mąka pszenna 9 rb. — 9 rb. 50 kop.

# Z ostatniej chwili.

*(Od korespondentów własnych).*

### Ułaskawienie.

**Petersburg.** — Morderca rodziny Lewensztejna Pawłow został ułaskawiony. Karę śmierci zamieniono mu na dożywotnie roboty ciężkie. Obrońca skazanego podał na Imię Najwyższe prośbę o ułaskawienie już po zatwierdzeniu wyroku.

### Interpelacya.

**Petersburg.** — Październikowcy mają zamiar wnieść do Dumy Państwowej interpelacyę w sprawie odstąpienia akademii sztuk pięknych części placu, należącego do drukarni państwowej. Tranzakcya ta odbyła się wbrew przyjętemu przez Dumę projektowi prawa o sprzedaży tego placu.

### Wyrok.

**Petersburg.**—Pisarz zarządu inżynieryjnego Nienaszew skazany został za przynależność do związku pisarzy na 5 lat robót ciężkich.

### Awiatyka wojenna.

**Petersburg.** — Latem odbędą się wzloty awiatorów wojennych. Będą dokonane próby telegrafowania, rzucania pocisków i strzelania z aeroplanów.

### Skargi komitetów giełdowych.

**Petersburg.** — Komitety giełdowe zwracają się do ministra przemysłu i handlu Timaszewa ze skargami na instytucye kredytowe, które zniżyły procenty od wkładów i jednocześnie zwiększyły procenty od kapitałów, pożyczanych w bankach na operacye finansowe.

### Rozporządzenie rady ministrów.

**Petersburg.**—Rada ministrów wydała rozporządzenie, mające na celu zabezpieczenie na przyszłość prawidłowego przebiegu zajęć w wyższych zakładach naukowych.

Rozporządzenie to jest uzupełnieniem do rozporządzeń rady ministrów z d. 10-go grudnia 1910 roku.

### Skon.

**Kraków.** — Zmarł wczoraj ks. Boczkowski, były kapelan archidyecezyi warszawskiej. Zmarły na cele narodowe zapisał przeszło 10 tysięcy koron. Znaczną sumę ks. Boczkowski przeznaczył również na cele humanitarne i kościoły w archidyecezyach, w których pracował.

### Wybór nowego akademika.

**Paryż.** — Wczoraj w wyborach nowego członka akademii umiejętności brało udział 58 akademików. W pierwszem głosowaniu Curie-Skłodowska otrzymała 28 głosów, Branty zaś 29 głosów. Oprócz tego Brilloin otrzymał 1 głos. Podczas drugiego głosowania Branty obrany został 30 głosami. Curie-Skłodowska otrzymała 28 głosów.

### Szczegóły śmierci.

**Berlin.**—Przed śmiercią Jażdżewski rozmawiał w sali frakcyjnej Koła Polskiego z Schrederem. Nagle przerwał rozmowę i opadł na krzesło. Wezwany służący szybko przyniósł wodę, której chory wypić nie mógł. Prałat poseł Kapica udzielił umierającemu rozgrzeszenia in articulo mortis.

Mark Twain.

5)

# 30,000 dolarów spadku.

(PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO).

Także słusznie. Potem naczelnika kongresu i gubernatora; potem Senatorowicza i Prezydentowicza. I w tem racya, bo ostatecznie tytuły to chwilowe. Potem przeszłaś do arystokracyi i sądziłem że nareszcie trafiliśmy na źródło, i że wprowadzimy do rodziny porządną, szanowną krew, od stu pięćdziesięciu lat oczyszczoną z wszelkiego zapachu ryb i wieprzowiny.

Tymczasem nic z tego, bo zastąpiła ją arystokracya europejska.

I co za procesya! Najpierw para baronetów; potem para baronów; potem para wicehrabiów; potem para hrabiów; potem para margrabiów; nakoniec para książąt.

No, ale teraz Aleck, chyba doszłaś już do granicy. Masz do wyboru aż czterech, każdy z innego kraju, każdy zdrów i cały tak na ciele jak i na genealogii, każdy bankrut i po uszy w długach. Kosztowni zięciowie, ale możemy sobie na nich pozwolić. Dosyć więc zwlekania i niech dziewczęta wybiorą.

— Sally, a cóżbyś powiedział na—księcia krwi? — spytała Aleck z przyjemnym uśmiechem.

Sally aż zgłupiał, i słowa przez chwilę przemówić nie mógł, poczem z dawnym podziwem do żony się zwrócił:

— Aleck, wielka z ciebie kobieta! — zawołał.—Największa w świecie! A ja pozwoliłem sobie krytykować ciebie! Powiedz że, serce ty moje, któż to jest? kto?

Aleck na ucho szepnęła mu książęce nazwisko. Aż mu oddech zaparło.

— Fiu! o to, to partya! Ma szulernię, i cmentarz i biskupa i katedrę, wszystko to swoje własne. I pięćset procent od całego majątku. Najśliczniejsza fortunka w Europie! A ten cmentarz—najwyszukańszy w całym świecie. Sami samobójcy. Wprawdzie nie dużo tam ziemi w tem państwie, ale dosyć, ośmset morgów cmentarza, i jeszcze czterdzieści dwa poza jego obrębem. Co tam ziemia! monarchia, to grunt.

Aleck promieniała z dumy i szczęścia.

— I pomyśl tylko Sally; to rodzina spokrewniona z samymi panującymi domami. Nasi wnukowie na tronie zasiądą.

— Prawda. I berło trzymać będą. I to z tą samą swobodą z jaką ja łokieć trzymam. Aleck, ale tego już chyba nie odrzucisz, co?

— Bądź spokojny, ani tego, ani drugiego.

— Jakiego drugiego? Któż to taki?

— Jego królewska wysokość Sigismund—Siegfried—Lauenfeld—Dinkelspiel—Schwartzenberg—Blutwurst, wielki książe Katzenjammer.

— Nie może być!

— Słowo ci daję.

Sally przycisnął żonę do serca.

— Takie to piękne, że aż trudne do wiary! Toż to jedno z najstarszych i najszlachetniejszych niemieckich księstw, i jedno z niewielu, któremu pozostawiono prawa monarsze po wcieleniu ich do Niemiec przez Bismarka. Znam nawet tę farmę, byłem tam. Posiada fabrykę świec łojowych, i armię. Kawaleryę i piechotę; trzech ludzi i jednego konia. No, długo czekałem, ale szczęśliwy jestem nad miarę, dzięki Bogu i tobie moja jedyna.

A kiedy wesele?

— Na przyszłą niedzielę.

— Pysznie. Trzeba zrobić wspaniałe przyjęcie, jak przystało dla królów. A wiesz, że dla królów najodpowiedniejszem małżeństwem jest morganatyczne?

— Cóż to takiego?

— Niewiem, ale wiem że to czysto królewskie.

— W takim razie będziemy przy tem obstawać aby było morganatyczne.

Doskonale! A będzie to pierwsze takie odkąd Ameryka Ameryką.

Wiesz, Aleck, cały Newport się wściekni.

VIII.

Przez trzy dni małżonkowie chodzili jak nieprzytomni; Sally sprzedawał perkal na wagę, a cukier mierzył łokciem; gdy go zaś proszono o świece, podawał mydło, i t. d. Aleck ze swej strony kota wsadzała do balii, a mlekiem częstowała bieliznę, tak że wszyscy patrzyli z podziwieniem i pytali się nawzajem: „Co też tym Fosterom się stało?"

Po trzech dniach stało się straszne nieszczęście. Akcye szły gwałtownie do góry, a urojeni ajenci na gwałt do sprzedaży namawiali. Aleck zwierzyła się mężowi, który też do ajentów się przyłączył. Lecz Aleck niestety nie usłuchała, chcąc jeszcze więcej zarobić; aż tu nazajutrz nastąpił straszliwy krach, ów sławny krach, w którym to całe dno z giełdy wyleciało, i po którym miliarderzy żebrakami zostali. Wówczas w Aleck odezwała się kobieta. Rzuciła się na szyję mężowi płacząc i wołając rozpacznie:

— To moja wina, moja! Nie przebaczaj mi! Jesteśmy nędzarzami i małżeństwa do skutku nie przyjdą; wszystko to przeszło, i nawet dentysty teraz nie kupimy.

Sally miał już wymówkę na ustach. „A nie mówiłem,—chciał powiedzieć—a nie prosiłem byś sprzedała?" Ale szlachetniejsza mu przyszła mysl do głowy i nie chciał skruszonej żonie dodawać boleści.

— Pociesz się moja droga, — rzekł. — Wszakże ani grosza naprawdę nie włożyłaś w te wszystkie spekulacye. Jeszcze mamy te trzydzieści tysięcy któremi tak mądrze obracałaś. Małżeństwa więc nie przepadły; są tylko odłożone.

Błogosławione to były słowa. Aleck łzy obtarła i z wdzięcznem spojrzeniem podniosła rękę, jak do przysięgi:

— Obowiązuję się—zaczęła.

Tu jednak przerwało wejście wydawcy Tygodnika Sagamore. Przyjechał on był na pogrzeb swej babki, a chcąc połączyć interes ze smutkiem, przyszedł do Fosterów, którzy tak zaabsorbowani byli swemi marzeniami, że od czterech lat zapominali płacić za abonament tygodnika. Sześć dolarów należało się od nich. Nikt zaś nie mógł być równie miłym dla Fosterów gościem. Mieli bowiem nadzieję, że dowiedzą się od niego czegoś o swoim wujaszku i jego wędrówce na cmentarz. Oczywiście pytań zadawać nie mogli, ale krążyli około przedmiotu wciąż, nadaremnie jednak, bo niedomyślny wydawca zupełnie nieświadom był ich ciekawości i pragnień. Dopiero przypadek im posłużył. W ciągu dyskusyi gość nagle zawołał:

— Ależ to wytrzymały! Coś jak Tilbury Foster, jak to u nas mówią.

Fosterowie aż podskoczyli, a wydawca się zmieszał.

— Nie chciałem państwa bynajmniej obrazić — rzekł. — To tylko u nas takie przysłowie. Czy to może jaki krewny państwa?

A Sally na to, siląc się na obojętność:

— No, nie, nie wiem prawdziwie, ale słyszeliśmy coś o nim, a jakże on się ma? Zdrów?

— Czy zdrów? Bójże się pan Boga, toż on od pięciu lat już nie żyje!

Fosterowie zadrżeli ze zmartwienia, chociaż to zmartwienie bardzo na radość zakrawało.

— Tak, to tak — westchnął Sally — nikt na tym świecie śmierci nie uniknie, nawet i najbogatszych ona nie minie.

— Jeśli pan do tych Tilbury'ego rachujesz — zaśmiał się wydawca — to jesteś pan w błędzie. Nie miał on bowiem złamanego szeląga. Gmina musiała go pochować.

Przez parę minut Fosterowie siedzieli, jak skamieniali, nareszcie Sally słabym głosem zapytał:

— Czy pan to wiesz napewno?

— Spodziewam się, że wiem; wszakże byłem jednym z egzekutorów jego. Nie posiadał on nic, oprócz taczki, którą mnie zapisał. Taczka ta była połamana i nie miała kół, ale za pamięć jego o mnie napisałem mu nekrolog, który się jednak gdzieś zarzucił i nie został wydrukowany.

Fosterowie pospuszczali głowy, nieczuli na nic, i pogrążeni w swej boleści do tego stopnia, że nawet nie spostrzegli odejście swego gościa.

W godzinę później jeszcze siedzieli tak samo, milczący i nieruchomi. Potem spojrzeli na siebie i od czasu do czasu odzywali się niedokończonymi zdaniami i głaskali się nawzajem po ręku, jakby chcieli sobie mówić: „Jestem koło ciebie i nie opuszczę cię. Razem cios ten zniesiemy, a wkrótce już pocieszy i uspokoi nas śmierć, bądźmy więc cierpliwi".

Dwa lata jeszcze żyli, w umysłowych ciemnościach pogrążeni, zawsze smutni i pełni żalu, aż uwolnieni zostali oboje tego samego dnia.

Pod koniec ciemność ustąpiła z umysłu biednego Sally.

— Wielka fortuna, nieuczciwie nabyta, nie przynosi nikomu pożytku — rzekł. — Wśród gorączkowych, a chwilowych uciech zapomnieliśmy o spokojnem szczęściu pracowitego i poczciwego żywota. Niechże to dla innych ostrzeżeniem będzie.

Czas jakiś leżał w milczeniu, poczem znów oczy otworzył i ciągnął dalej:

— Pieniądze nieszczęście mu przyniosły i zemścił się na nas, którzy nic mu nie zawiniliśmy. Zostawił nam tylko trzydzieści tysięcy, wiedząc dobrze, że postaramy się o pomnożenie ich i w ten sposób życie nam zatruł. A przecież bez żadnego kosztu dla siebie mógł nam był zostawić tyle, żebyśmy nie potrzebowali spekulować. Dobry człowiek takby był zrobił, ale w nim nie było ani szlachetności, ani...

KONIEC.

REDAKTORZY i WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWINSKI.

Biuro Komisyjno-Handlowe F. MIŁOBĘDZKI i S-ka Kijów, Kreszczatyk № 5 m. 29 telefon 29-70

(WŁAŚCICIELE: FELIKS MIŁOBĘDZKI I TADEUSZ OSIŃSKI).

Poleca po cenach umiarkowanych materyały budowlane, jak: 67

**Blachę dachową zwykłą i ocynkowaną,** papę dachową, farby olejne i smołowcowe.
**Węgiel kamienny Doniecki i Dąbrowiecki, koks, antracyt.**
Lampki elektryczne zwykłe i cyrkonówki. **Nasiona pastewne buraczane.**
Multiplikatory do pieców, osuszające pomieszkania, do 50 proc. oszczędn. opał.
**Wszelkie komisy i zlecenia.**



Ogniochrony ręczne Rottera

najnowsza konstrukcya, znacznie ulepszona, zupełne bezpieczeństwo, bezwzględna sprawność 17325

Generalna reprezentacya i skład

Michał Bukowiński

Kijów, Kreszczatyk 5

**Cenniki i opis gratis i franco.**



Tokarnie, **wiertarnie, wszelkie maszyny narzędziarki** nowe i używane, całkowite urządzenia warsztatów mechanicznych.

**Potrzebującym na rozpłaty** 65

Kasy pancerne ogniotrwałe, kasetki sekretne bezkluczowe, prasy kopiowe itd. najtaniej poleca jedynie

**W. MATYSZKIEWICZ**

Warszawa, ul. Zgoda Nr. 7, telefon 30.34.

**Fabryka nagrodzona złotym medalem.**

Istniejący od roku 1848

Skład Nasion i Zakład Ogrodniczy

Braci HOSER

**w Warszawie, Jerozolimska 59. Telefon 5-81** 21002

zawiadamia, że wyszedł z druku

**Cennik nasion na rok 1911**

i wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Wydzierżawia się

w Braże nad Dniestrem od 1 marca 1911 roku:

1) Tartak parowy o dwóch gatrach i cyrkularce;

2) Fabryka olejków eterycznych o dziesięciu destylacyjnych i trzech rektyfikacyjnych aparatach.

**Adres: poczta Żwaniec, wieś Braha, zarząd majątku.** 9

**Od dnia 7-go do 14-go stycznia**

**Wielka wyprzedaż**

resztek i pozostałych towarów po sezonie

W magazynie T-wa p. f. N. LUSIN, W. SUMIEC i S-ka

Plac Kreszczatycki, wprost Ratusza d. Szlachty № 16-2. 138

**Fabryczny magazyn łóżek i materaców**



**Ela Zaks** 110

**W.-Wasylkowska 31, d. Walkera.**

Poleca na raty rozmaite **łóżka i materace.**

Fabryka angielskich łóżek D/H ELA i Jegyda ZAKS ul. Sowska 17. Cenniki franco i gratis.

**Magazyn modnych i bławatnych towarów**

DOMU HANDLOWEGO

Br. N. i M. LEPEJKO i S-ka

**Kreszczatyk № 40, telefon 26-65.**

Ma zaszczyt zawiadomić szanowną klientelę, że wyznacza

Wyprzedaż 103

w dnie 11, 12, 13 i 14 stycznia r. b.

Od dnia 7-go do 15-go stycznia r. b.

pozostałego zimowego OBUWIA Wyprzedaż i rzeczy do podróży.

170

Dom Handlowy J. USENKO. Proreżna Nr. 2.



SANIE

MAGAZYN RYMARSKI N. Masalitina Kijów, Kreszczatyk № 6. POLECA WIELKIM WYBOREM

Gotowy uszyty kostyum za 5 rb. 25 kop. 150

**Zamiast 14 rb. tylko za 5 rb. 25 kop.** wysyłam za zaliczką pocztową, bez zadatku, gotowy kostyum, składający się z marynarki (na dobrej podszewce), kamizelki i spodni, uszytych wedle ostatniej mody z dobrego trwałego wełnianego materyału angielskiego szewiotu. Kolory czarny, c. granat., bronz. i oliw. Wysyła się w nast. rozmiarach: 44, 46, 48, 50, 52. Kostyum w lepszym gatunku **6 rb. 25 kop.**, przesyłka 55 k. Przy zamawianiu 3-ch lub więcej kostyumów przesyłka na rachunek firmy. Bez ryzyka, pełna gwarancya; jeżeli się nie podoba przyjmuje z powrotem. Zamówienia adresować: **Łódź P. fabrykantowi Zygmuntowi Rozentalowi.**

Kijowska 1-sza Sala Licytacyjna

Kreszczatyk Nr 26, telef. Nr 16-42.

Przeznaczone do sprzedaży: najrozmaitsze meble, obrazy, dywany, portyery, bronzy porcelana, instrumenty muzyczne, ubrania noszone, rowery, futra i wiele innych rzeczy.

**Sprzedaż z wolnej ręki codziennie. Sala licytacyjna przyjmuje w komis najrozmaitsze rzeczy dla sprzedaży z licytacyi.**

Szacowanie rzeczy w domach bezpłatnie. 165

**2 kostyumy za 5 rb. 25 kop.** W celu rozpowszechnienia wysyłamy za 5 rb. 25 kop., następujące 2 jesienne lub zimowe kostyumowe odcinki: 1) 4½ arsz. na całkowity męski kostyum francuski trykot, bardzo trwały, praktyczny, modnych wzorów, materyał wełniany, 2) 8 arsz. materyału „Anglej" na całą damską suknię, bardzo modny i elegancki materyał wełniany. Takie same 2 odcinki w lepszym gatunku za rb. 6 kop. 25. Przesyłka 55 kop. a na Syberyę rb. 1 kop. 15. Przy zamówieniu 2-ch lub więcej par odcinków, przesyłka na nasz rachunek. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem bez zadatku i z gwarancyą. Jeżeli nie podoba się—przyjmujemy z powrotem. Adresować: Miasto Łódź № 126 J. **Fabryka sukiennowełnianej manufaktury.** 86

JUROKSIL!!!

**niebywały środek**

do prania bielizny



gdyż, używając go niepotrzeba prać bielizny, a tylko wymieszać i przepłukać w zimnej wodzie. Objaśn na etykiecie. Żąd. w skład. apt. i mydl. Sprzedaż w Poł-Ros. T-wie Handlu Towar Aptecz. w Kijowie. 162

**Bez chlorku!!!**

Nauczycielka z gimnazyaln. wykształc. zna języki francuz. i niemiec. teor., może przyjąć posadę na wyjazd. Adres: Biała-Cerkiew kij. gub. Jan Linsenbart. 153

**Wydzierż. ferma 200 dz.** w tej ilości 80 dz. ogrodu owocow. dla rolnika mogąc. prow. prawidł. gospodarkę ogrodn. Swiatosławska 2 — 25. Tel. 29-64. 84

Szybko i trwale ubarwiają włosy i brodę



Farbą dla włosów z ekstraktu orzechowego Perfumeryi №4711.

**Kompletna gwarancya nieszkodliwości.**

Prawdziwa tylko z marką

Perfumerya №4711 Ferd. Mülgens.

Kolonia nad Renem. Założona w 1792 r. Filia w Rydze.

**Dostawca wielu Dworów Cesarskich.** 76

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjnych.

**Kreszczatyk 29, wprost Pasażu**

**W Bławatnym Domie**

**S. A. Suprun i M. Ł. Popietin**

od 10-go stycznia w ciągu 7 dni 102

Wielka Wyprzedaż

jedwabnych, wełnianych i bawełnianych towarów, a także

**SUKIEN DOPASOWANYCH I SPÓDNIC**

z rabatem od 10 proc. do 50 proc.

**RESZTKI ZA POŁOWĘ CENY.**

**Kreszczatyk 29, wprost Pasażu.**

**Kreszcz. 32** Od d. 7 do 14 stycznia na kilka dni. **Kreszcz. 32.**

**Wielka wyprzedaż**

**resztek i pozostałych towarów po sezonie**

w bławat. mag. byłych pracow. A. W. BERESTOWSKIEGO

Kreszczatyk Nr 32 obok sklepu Buliona. 139

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA 149

Kazimierz Przerwa-Tetmajer

POEZYE

| | |
|---|---|
| Ser. I. Wyd. 3-cie rb. 1.—, w ozdobnej oprawie | 1.40 |
| Ser. II. Wyd. 4-te rb. 1.—, w ozdobnej oprawie | 1.40 |
| Ser. III. Wyd. 3-cie rb. 1.—, w ozdobnej oprawie | 1.40 |
| Ser. IV. Wyd. 3-cie rb. 1.—, w ozdobnej oprawie | 1.40 |
| Serya V rb. 1.20, w ozdobnej oprawie | 1.60 |
| Serya VI rb. 1.50, w ozdobnej oprawie | 2 |
| **Wybór poezyi,** nowy rb. 1.50, w ozdobnej oprawie | 2.— |
| W wytwornej oprawie w półskórek | 2.40 |

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Południowo-Ruska Fabryka Chemiczna poprzednio F. G. SEIFERTA

obecnie B. Konarskiego. Egz. od 1891 r. Kijów, Tatarska 1, d. wł. tel. 2537. **Wyrób: octu, spirytusowych lakierów i politur, oliwy do palenia, farbek do bielizny** i lazurku do malowania ścian. Cenniki na żąd. bezpłatnie. Tow: spoz. i ekon. specyal. ustępstwo. 45

Nawozy MINERALNE dostarcza w partyach wagonowych

B. SIEDLECKI

Biuro Techniczne Rolnicze w **KIJOWIE,** Kreszczatyk 29. 179

6 pokoi elektr., centr. pod biuro lub doktorowi, W.-Wasylkowska 50. 20

Paryżanka z dobrem. rekom. poszuk. lekcyi. W.-Wasylkowska 72 m. 5. 140

DRZEWO OPAŁOWE

**Skład S. Piotrowskiego** w Kijowie na Przystani Tel. 2234. Ceny najniższe. Drzewo najlepsze. 19819

Nauczycielka z wykształcen. zagr., pos. gruntow. franc., muz., niem. teor., poszuk. pos. tu lub na wyjazd. Bankowa 5 m. 40. 43

**Buchalter**

kontroler z wieloletnią praktyką, nabytą w pierwszorzędnych administracyach, przy najlepszych referencyach poszukuje posady. Pośrednikom stosowne wynagrodzenie. Moskiewska 17 m. 5. Józef Nowicki. 51

**Student matematyk**

poszukuje kondycyi do małego chłopca. **Dorpat, Techelferska 18. Brzozowski.** 71

Krawcowa uzdolniona przyjmuje roboty, wykończenie wytworne. **Kreszczatycki zaułek 9 27** 73

Ogrodnik czech

inteligent w sred. wieku, familijny, dobrze znający się na ogrodnictwie z długolet. praktyką, dobremi rekomend. chce zmienić posadę. Antoniny gub. wołyńsk. poste-restante „Ogrodnikowi". 81

Stud. praw. poszukuje korepetycyi, posiad. poważ. referencye. Specyalność język rosyjski. W. Podwalna 19, m. 2. H. Sękowski. 75

Bezpośrednio poszukuję rozmiedzowanych majątków w Połudn. Zachodn. Kraju i lepszych pow. 1000—1200 dz. Listownie: Timofiejowska 5 m. 5 A. 95

Osoba inteligentna poszuk. pos. biurowej lub **lekcyi** w Kijowie. Posiada grunt. jęz. rosyj., franc. i niem. (teor.) i pocz. muzyki. Lwowska 7 m. 6. 101

Obiady domowe na świeżem maśle. Proreżna 14 m. 49 (w podwórzu na prawo. 108

**Uzdolniona** krawcowa poszuk. zaj. na wyj., pos. licz. ref. Oferty Adm. „Dzien. Kij." sub. H. W. 121

Młoda inteligentna i b. porządna niemka (katoliczka) poszukuje lekcyi do małych dzieci (od 8 do 10 lat). Bliższe informacye i rekomendacye można mieć przy Tarasowskiej ul. № 21 u gosp. domu. 112

Nauczycielka

z dobrą muz., francus. teor. i prakt. poszuk. miej. na wyjazd. Mohylów-Pod., Wroczyńska. 132

**Potrzebna**

zaraz nauczycielka polka na wyjazd do trojga małych dzieci, posiadająca teoret. i prakt. francuz. lub niemiec i początki muzyki. Puszkińska 32 m. 5 od 3—4 godz. 141

Z pozwolenia władzy szkolnej przyjmę na cał. utrzym. **uczenice.** Lekcye muz., pomoc w naukach. Strzelecka 20 m. 10. 151

Młoda osoba

poszuk. pos. gospod., kasyerki lub eksped. Troicki zauł. 6 m. 9. 154

Dobra dzierżawa

około 1000 dzies. oddaje się na 8 lat. Włodzimierska 49 m. 3, A. J. 156

Hygieniczna maszyna 44

do topienia śniegu

koszt mniejszy niż wywożenie!

**Inż. K. SROKOWSKI**

Tymofiejowska № 4. Telefon № 122.

Przeciw kaszlowi i chrypce, lekarze zalecają, jako środek niezawodny

Pastylki Sodeńskie „Fay'a".

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych 2005



Kijowski Zarząd Miejski zawiadamia:

**Wydział rzeźni.** D. 12 stycznia licytacya na zaopatrzenie w lód z Dniepru lodowni w Rzeźniach. Dn. 14 stycznia—na dostawę około 329000 cegieł budowlanych.

**Wydział zdrowia publicznego.** Dnia 11 stycznia licytacya na oddanie działów № 7, 32, 105 na polach irygacyjnych dla eksploatacyi t. zw. „pudretu".

Warunki można oglądać w Zarządzie w dnie powszednie od 10—2-ej po południu. 152

E. Herse

4 Proreżna 4

Wyprzedaż od 17-go b. m.

188

**Krawiec męski** A. Sernec

Kreszczatyk Nr 29, mieszk. № 7 w podwórzu przyjmuje obstalunki z własnych angielskich i rosyjskich materyałów, a także z mater. pp. klientów. 187

Potrzebna nauczycielka, posiad. franc. lub niemiecki jęz. na wyjazd. Włodzimierska 49 biuro Morońskiego. 190

Zdolna krawcowa szyje w domach i u siebie. W.-Włodzimierska 12 m. 28. 185

100—350 dzies. ziemi majątek separat. budynki, woda. Kijow., Podol., Besar. gub. polak chce nabyć. Wielka-Żytomierska № 24 m. 7. K. D. 186

Osoba intelig. z Król. poszuk. miej. do zarządu gosp. wiej. lub miej., pos. dob. świad. Żywotów gub. kij., w. Skała p. Baranieckiej dla M. B. 182

Kucharz

z dobremi świadectwami poszukuje posady w mieście lub na wsi. Adres: Łuck gub. wołyńsk. dom Dmuchowskich, Jakób Marcinkowski. 184

Polka z zagranicz. wykszt., posiad. pols., franc., niem., posz. pos. naucz. demi pl. lub do towarz. Listow. Nesterowska 21 m. 3. 175

**Zgubiony** ridicul z listem adresowanym do Rzymu, w nim sto rubli. Proszę o zwrócenie go za wynagrodzeniem. W.-Żytomierska 29 m. 4. Zapolskiej. 173

Osoba w średn. wieku poszuk. miejs. na wieś do dzieci (może przyg. do młod. klas), umie szyć, zarz. mał. gospod. Fastów gub. kij., dom p. Popiel dla M. K. 172

Biuro Nauczycielskie HELENY KOPORSKIEJ

**Lublin, Krakow.-Przedm. 22.**

Poleca nauczycieli, nauczyc., franc., niemki, freblanki, gospod. 20116

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk Nr 38.